DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy **8 str.** | Naczelny Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 12-2 w poł. Rękopisów Redakcja nie zwraca | Redaktor Naczelny i Wydawca: Dr. Adam Brzeg. Redakcja Administracja: Toruń, Szeroka 11 | Konto czekowe P. K. O. Nr 160-31. Tel. Redakcji dzienny 402, nocny 211. Telefon Administracji 286 | Cena numeru w Toruniu i na prowincji **gr. 20**

Oddziały: Gdańsk, Stadtgraben 6, telefon 214-94 — Gdynia, ul. 10 lutego, tel. 13-44 — Grudziądz, Sienkiewicza 9, tel. 442. Wejherowo, Gdańska 4, telefon 64, — Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, — Inowrocław, ul. Dworcowa 3, telefon 312.

Rok III. **Toruń, sobota 21 listopada 1931** **Nr. 269**

Niemieckie przygotowania do napadu na Polskę

Grenzschutz działa wspólnie z Reichswehrą

Nocne ćwiczenia wojskowe na pograniczu

Jesteśmy bez przerwy świadkami ciągłych podziemnych knowań niemieckich nad naszą granicą zachodnią. Knowania te, mające zawsze ten sam charakter **ROBOTY WOJSKOWEJ**, kierowane tajemniczą ręką, patronujące we wszelkich poczynaniach przeróżnych niemieckich organizacyj militarnych

skierowane są otwartem ostrzem przeciwko Polsce

Co pewien czas stale i systematycznie się powtarzają i wyraźne rzucają światło na prowokacyjną działalność wojskowych organizacyj niemieckich, skierowaną przeciw Polsce.

Od krwawych zajść pod Opaleniem po przez liczne demonstracje niemieckich oddziałów wojskowych na pograniczu, po przez stałe w pewnym okresie i systematyczne naruszenie bezpieczeństwa i przepisów pogranicznych ze strony czynników bądź to należących do niemieckich organizacyj wojskowych, bądź też ze strony ludności cywilnej podburzanej do demonstracyj antypolskich przez kierownictwo bojówek niemieckich aż do tak zakrojonych i prowokacyjnych przygotowań, jak niedoszły do skutku na skutek decydującej interwencji naszych czynników rządowych **ZJAZD SZTURMOWYCH ODDZIAŁÓW** i **bojówek hitlerowskich w Gdańsku**. Obserwujemy nieprzerwaną niemiecką akcję militarystyczną, działającą bez wytchnienia u samych granic Polski.

Wiadomo, że Prusy Wschodnie pod względem militarystycznym są **wyekwipowane we wszystko i na tym terenie wre praca bez przerwy**. Wzdłuż całego pogranicza działają **intensywnie oddziały Stahlhelmu, Grenzschutzu,** szturmowe oddziały **hitlerowskie, zakapturzone oddziały Reichswehry**. Jasną manifestacją tych działań był

zjazd Stahlhelmu we Wrocławiu

którego parada militarystyczna i wrogie pogróżki zwrócone przeciw Polsce odbiły się **głośnem echem w całym świecie i wpłynęły na zaostrzenie kursu antyniemieckiego w politycznych kołach Paryża i Londynu.**

Że niemieckie przygotowania do napadu na Polskę trwają bez przerwy i systematycznie, dowodzi następująca wiadomość.

W niedzielę, dnia 15 listopada 1931 koło miejscowości Płotnica (Plietnitz) położonej w powiecie Wałeckim (Deutsch Krone) na pograniczu odbyły się **NOCNE ĆWICZENIA NIEMIECKICH ODDZIAŁÓW GRENZSCHUTZU**. Wziął w nich udział również **oddział szturmowy hitlerowców w pełnem umundurowaniu**, który około godz. 16-ej zajechał samochodem ciężarowym w sile kilkudziesięciu ludzi przed rządową szkołę we wsi Płotnica, skąd wyniesiono **STOSY KARABINÓW I AMUNICJI** i załadowano na auto. Wszystko to odbywało się pod kierunkiem urzędnika państwowego, nauczyciela Mielkego. Tuż koło szkoły jest nadleśnictwo państwowe a w pobliskiej wiosce żandarmerja; **ĆWICZENIA ZATEM ODBYWAŁY SIĘ POD CZUJNĄ OPIEKĄ WŁADZ NIEMIECKICH.**

Zadaniem ćwiczeń była przeprawa przez Głdę i w dalszym ciągu

wypad na terytorjum polskie.

Temi wojskowemi ćwiczeniami mieli kierować **oficercwie Reichswehry z Piły i Wałcza, przebrani po cywilnemu.**

Fakt powyższy niezbicie dowodzi, że na pograniczu istnieje **GRENZSCHUTZ UZBROJONY I WYEKWIPOWANY PO WOJSKOWEMU** przez władze niemieckie. Karabiny pochodzą z **zapasów Reichswehry**, która też całą akcję **PRZY POMOCY MINISTERSTWA SPRAW WEWNĘTRZNYCH FINANSUJE.**

Niemcy dotychczas ze „świętem oburzeniem" zaprzeczali istnieniu Grenzschutzu, wymierzonego przeciwko Państwu Polskiemu. Tym, co wierzyli tym zapewnieniom niemieckim, fakt **ĆWICZEŃ WOJSKOWYCH KOŁO PLIETNITZ** przy udziale i poparciu władz niemieckich powinien ostatecznie otworzyć oczy.

Z naszej strony musimy być czujni na wszelkiego tego rodzaju akcję dywersyjną, kierowaną planowo i w celach wyraźnych przez „sztaby" Stahlhelmu, Grenzschutzu, Reichsbannerów pod patronatem czynników Reichswehry, działającej z ukrycia.

zwłaszcza Pomorze

musi zdwoić czujność, wytężyć wszelkie środki w zakresie pogotowia na froncie obywatelskiej samoobrony i przysposobienia wojskowego. Doniosła w tym kierunku **przypada rola naszym organizacjom Strzeleckim i Powstańców i Wojaków**, które zawsze mogą liczyć **na pełną i ofiarną pomoc społeczeństwa pomorskiego.**

„Strategicznym wypadom na Polskę" i ćwiczebnym manewrom niemieckich organizacyj wojskowych na pograniczu **MUSIMY NA POMORZU ZGOTOWAĆ PRZECIWWAGĘ W DZIAŁANIU**, aby kres położyć zbrodniczym planom krzyżactwa i knowaniom niemieckiego militaryzmu nad naszą granicą.

170 milj. zł otrzyma Polska

z Banku Wypłat Międzynarodowych na walkę z bezrobociem

(o) Warszawa, 20. 11. (Tel. wł.). W związku z akcją, jaką zainicjowała Liga Narodów w celu zwalczania bezrobocia w poszczególnych krajach za pośrednictwem uruchomienia robót publicznych dowiadujemy się, że **DLA POLSKI PRZYPADA W TYM CELU KREDYT W WYSOKOŚCI 170 MILJONÓW ZŁ.** Akcję ma finansować Bank Wypłat Międzynarodowych.

Kredyty są przeznaczone na roboty o charakterze użyteczności publicznej, zwłaszcza na rozbudowę dróg o znaczeniu międzynarodowem. **W POLSCE MA BYĆ ROZBUDOWANY TRAKT MIĘDZYNARODOWY BERLIN — WARSZAWA — MOSKWA.**

Marsz. Car dementuje zeznania Trąmpczyńskiego

w 22 dniu procesu Centrolewu

(o) **Warszawa**, 20. 11. (Tel. wł.). Na wstępie wczorajszej rozprawy w procesie posłów Centrolewu przewodniczący zakomunikował stronom, że otrzymał

pismo od wicemarszałka Sejmu Cara

W piśmie tem wicemarszałek **CAR DEMENTUJE CZĘŚĆ ZEZNAŃ, ZŁOŻONYCH PRZEZ WOJCIECHA TRĄMPCZYŃSKIEGO, który mówił, jakoby Car jako minister sprawiedliwości miał wyrazić się do śp. prezesa Ruszczyńskiego z Torunia, że policzy się z tymi sędziami, którzy ważą się postępować przeciw rządowi.** Marszałek Car stwierdza, że nigdy rozmowy podobnej nie prowadził i na sędziów nie wpływał.

Sąd ze względów formalnych listu wicemarszałka Sejmu nie włączył do rozprawy.

Pierwszy zeznawał wczoraj świadek **Dunin-Borkowski,** b. wojewoda lwowski. Świadek był wojewodą od sierpnia 1927 r. do kwietnia 1928 r. Potem **był wojewodą w Poznaniu.**

Obrona zapytuje **CZY ISTNIAŁ ZWIĄZEK MIĘDZY AKCJĄ SABOTAŻOWĄ W MAŁOPOLSCE WSCHODNIEJ A DZIAŁALNOŚCIĄ CENTROLEWU.**

Świadek: Obie akcje nie miały nic wspólnego. Akcja Centrolewu nie wiązała się z działalnością legalnych stronnictw ukraińskich. Na terenie Małopolski tylko **socjaliści przedstawiali realną siłę organizacyjną.**

Świadek mówi dalej o przyczynach, **na tle których powstała akcja sabotażowa.** Stwierdza, **że nie zdaje mu się, aby akcja Centrolewu na terenie Małopolski Wschodniej mogła wywołać osłabienie sił państwowych i pozycji rządu.**

Obrona zapytuje, **czy prawda, że świadek obiecał opoz. „narodową" utopić w morzu krwi.**

Świadek: Plotka ta ma związek z prywatną rozmową, jaką miałem w r. 1928, kiedy **STRONNICTWO NAR. DEM. ROZBIŁO ROKOWANIA O WSPÓLNĄ LISTĘ POLSKICH STRONNICTW.** Nie mówiłem o **morzu krwi,** ale o oburzeniu szerokich mas na fakt rozbicia tych rokowań.

Drugim świadkiem, który zeznawał, był **Marjan Kukiel, generał brygady** w stanie spoczynku. Stwierdza, że udziału w kongresie nie brał i **opowiada o swej znajomości z Kiernikiem.** Poznał się z nim w Wilanowie w maju 1926 r., kiedy obaj byli uwięzieni. **Tam też poznał się z Witosem.** Z rozmów z Witosem stwierdza, że Centrolew był **organizacją, stworzoną doraźnie i że nic nie było, coby wskazywało, iż Witos był zaprzątnięty czemś innem, coby nie miało związku z wyborami.**

Dalej **zeznaje Stan. Kot,** profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego. Był na kongresie krakowskim jako gość. **O przemówieniach Mastka stwierdza, że było w nich dużo frazeologji i że była różnica między ostrością przemówień a łagodnym tonem rezolucji.** O działalności Piasta mówi, iż jako syn chłopa, członka Piasta, musi stwierdzić, **że położyła ona duże zasługi** dla Polski.

Korfanty składał fałszywe zeznania

Tak twierdzi Związek Powstańców Śląskich

(o) Warszawa, 20. 11. (Tel wł.). **ZARZĄD GŁÓWNY ZWIĄZKU POWSTAŃCÓW ŚLĄSKICH OPUBLIKOWAŁ NASTĘPUJĄCE PISMO**, które przesłał na ręce prokuratorji warszawskiej:

Na rozprawie przeciw przywódcom Centrolewu zeznał Korfanty, że Związek Powstańców Śląskich pobiera duże subwencje z kas państwowych. Doniosła o tem „Polonia". W stwierdzeniu tem **DOPUŚCIŁ SIĘ KORFANTY ŚWIADOMEGO KŁAMSTWA,** gdyż jako senator i poseł na sejm śląski ma dostateczną możność przekonania się, że **ZWIĄZEK POWSTAŃCÓW ŚLĄSKICH ŻADNYCH SUBWENCYJ Z KAS PAŃSTWOWYCH CZY WOJEWÓDZKICH NIE POBIERA.** Wzywamy p. Korfantego do odwołania tego zeznania. W przeciwnym razie **UWAŻAĆ GO BĘDZIEMY ZA NOTORYCZNEGO OSZCZERCĘ, ZEZNAJĄCEGO FAŁSZYWIE PRZED POLSKIM SĄDEM.**

(Podpis) Zarząd Główny Związku Powstańców Śląskich.

„Czerwone" czy „żółte"?

Za granicą zachodnią Polski nasz sąsiad niemiecki zmienia masowo barwę polityczną. Jakże daleko odeszły już Niemcy od haseł republikańskiej konstytucji wejmarskiej, od pacyfizmu mniej lub więcej szczerego demo-liberałów, od zasad „Erfüllungspolitik" Stresemanna.

Wielką, niepowstrzymaną falą odradza się teutoński **duch skrajnego nacjonalizmu**, który tylko taktycznie rozstrzela się na niemieckich nacjonalistów (**deutschnationale**) opartych na junkierskich masach konserwatystów i wielkiego przemysłu i na nowy prąd bojowego nacjonalizmu **hitleryzmu**, opanowanego ideą przewodnią germańskiego faszyzmu.

Demokracja niemiecka, partje liberalne, a zwłaszcza socjal-demokracja, tak potężna w pierwszych okresach istnienia republiki niemieckiej, traci z miesiąca na miesiąc na siłach. Rozgoryczenie mas, gnębionych nędzą i kryzysem gospodarczym, rozagitowanych do gorączki przez nacjonalistów w kierunku niewypełniania zobowiązań traktatowych związanych ze spłatami odszkodowań wojennych, przerzuca miljony obywateli niemieckich w szeregi bojowej partji faszystów Hitlera, i partja ta krok po kroku zdobywa dominujące znaczenie i wpływ na losy polityczne dzisiejszych Niemiec.

Niebezpieczeństwo odradzającego się nacjonalizmu Niemiec

W ostatnich czasach odbywały się w różnych częściach Reichu wybory lokalne, wybory do sejmów krajowych, które odzwierciedliły nam faktyczną fizjognomję Niemiec. Czy w Brunświku, czy w Hamburgu, w Turyngji, Mecklenburgji, czy ostatnio w Hesji swastyka hitlerowska zdobywa olbrzymie, niezaprzeczone **sukcesy polityczne**.

Ma to doniosłe znaczenie przedewszystkiem dla dwóch państw: dla Francji i dla Polski, że w miejsce umiarkowanych, idących od czasu do czasu na kompromisy rządów niemieckich, rządów, które pod kierunkiem dotychczasowych kanclerzy i ministrów spraw zagranicznych szły na porozumienie w sprawach polityki międzynarodowej z państwam dawnej koalicji europejskiej, na front życia politycznego Niemiec wysuwa się **CZYNNIK NIEOBLICZALNY**, grupa politycznych s z o w i n i s t ó w i m a k s y m a l i s t ó w w żądaniach programowych dla Niemiec, i ta grupa zapatrzona na wzory italskiego, zdyscyplinowanego ruchu pogotowia zbrojnego całego narodu, wysuwa się na front polityki Niemiec, a rosnąc w siły i znaczenie

JUŻ GROZI, JUŻ MOBILIZUJE DO OSTATECZNEJ DECYZJI.

Do jakiej decyzji? Marsz żółtych koszul hitlerowskich wzorem faszyzmu do stolicy kraju i zagarnięcie dobrowolne, czy siłą rządów w Niemczech.

Prężność zmobilizowanych sił faszyzmu niemieckiego rośnie. Wszystkie partje centrowe i lewicowe osłabły, cofają się szybko, „hitleryzm" dojrzewa, gromiąc swoimi sukcesami ostatki autorytetu rządu kanclerza Brueninga.

Hitlerowcy są w faktycznym pochodzie po władzę...

Niebezpieczeństwo dojścia nacjonalizmu niemieckiego i soldateski hitlerowskiej do władzy rozumieją w Niemczech przedewszystkiem tamtejsi socjal-demokraci. Wiedzą oni, że zwycięstwo faszyzmu w Niemczech to koniec wszelkiej demokracji, to — RESTAURACJA MONARCHJI HOHENZOLLERNOWSKIEJ.

I socjaliści niemieccy nie chcą dać się zaskoczyć wypadkom. Na tryumfalne okrzyki hitlerowskiej prasy, otrębującej swoje olbrzymie sukcesy, pierwsi przygotowują się do defenzywy politycznej socjal-demokraci niemieccy. Oficjalny organ partji **„Sozialdemokratischer Pressedienst"** pisał ostatnio wyraźnie:

„**Są tylko dwie możliwości**: zdecydowana obrona, albo kapitulacja! Przed tem „albo-albo" stoją czynniki kierujące. **Pomiędzy** tem niema nic..."

I dlatego socjaliści niemieccy żądają ze strony rządu p. Brueninga wyraźnej taktyki. Poseł Breitscheid w wielkiej mowie, wygłoszonej w Darmstadzie **zagroził wprost w razie dalszego kokietowania przez rząd hitlerowców — secesję z bloku popierającego gabinet Brueninga**, i s t w o r z e n i e m k o a l i c j i o b r o n n e j z k o m u n i s t a m i n i e m i e c k i m i, na podstawie specjalnego układu, który komuniści akceptowali.

W ostatnich dniach przywódcy socjaldemokracji niemieckiej posłowie Breitscheid i Wels zameldowali się u kanclerza Rzeszy i złożyli mu u l t y m a t y w n e ż ą d a n i a p a r t j i, w których wysunęli postulaty zwalczania terorystycznej akcji hitlerowskich oddziałów szturmowych.

Hitlerowska władza jako państwo w państwie

Niezmiernie ciekawe są przytem rewelacje socjalistów, podawane do wiadomości publicznej przez prasę. Oto partja narodowo-socjalistyczna (hitlerowcy) w poszczególnych krajach związkowych

PRZYWŁASZCZYŁA SOBIE PRAWA, PRZYSŁUGUJĄCE TYLKO WŁADZOM KRAJOWYM.

Więc w Brunświku, gdzie ministrem spraw wewnętrznych jest hitlerowiec Klagges, policja pomagała szturmowcom hitlerowskim w przeprowadzaniu **rewizji w mieszkaniach osób prywatnych**, podejrzanych o radykalno-lewicowe przekonania. W innym wypadku policja chcąc przejść przez pierścień szturmowców hitlerowskich, musiała się legitymować wobec komendantów bojówek hackenkreuzlerowskich **specjalnemi przepustkami, wystawionemi** przez **komendę oddziałów szturmowych**.

Paradoksalna zaiste sytuacja: policja państwowa prosząca o glejt bezpieczeństwa i prawo cyrkulacji w terenie — w partyjnej komendzie bojówek faszystowskich.

I w tem świetle **realnemi stają się pogłoski o tem, że w ostatnich czasach i minister Groener i generał Reichswehry Schleicher szukali kontaktu z... Hitlerem**, mimo, że Reichswehra jest w tej chwili główną, a może i jedyną jeszcze pewną podporą rządów Brueninga.

Ale skoro hitleryzm rośnie w niesłychanem tempie, **generałowie niemieccy, wraz ze swym ministrem wojny... pertraktują z Hitlerem**, jako możliwym przyszłym szefem rządów nacjonalistycznych w Niemczech.

A zatem przygotowują się dwie koalicje: nacjonalistyczno-faszystowska grupa Hitlera, Hugenberga, Stahlhelmu i wielkiego przemysłu, i radykalno-demokratyczny blok lewicy niemieckiej od socjalistów do komunistów. Centrum maleje do rozmiarów czynnika zwolna bez znaczenia.

Która z tych sił sięgnie zbrojną ręką po władzę w Niemczech?

„Czerwona" czy „żółta"?

Prorocy prasowi publicystyki europejskiej głoszą w każdym razie, że b i j e g o d z i n a H i t l e r a.

Groźba niewątpliwa dla pokoju Europy, groźba dla ustalonego Traktatem Wersalskim obecnego s t a t u s q u o, groźba wyraźna dla tych sąsiadów Niemiec, przeciw którym w pierwszym rzędzie wylewa się cała nienawiść i fanatyzm nacjonalizmu.

Chyba, że przyjmiemy za dobrą monetę ten świetny kalambur polityczny, autorstwa jednego z wybitnych finansistów niemieckich w Nadrenji, który zapytany o udział w rządach Rzeszy zwolenników Hitlera, oświadczył jowialnie:

„**Hitler?, ależ życzę sobie przyjścia jego rządów najgoręcej. To byłby je**dyny sposób pozbycia się **prędko i ra**dykalnie tej nieprzyzwoitej bandy..."

I to jest zdaje się nieuchronne rozwiązanie problemu hitlerowskiego miecza Damoklesa, wiszącego dziś nad Niemcami.

Dr. B.

Zmiany w rządzie



Dotychczasowy Podsekretarz Stanu Prezydjum Rady Ministrów p. Bronisław Nakoniecznikoff-Klukowski został mianowany Podsekretarzem Stanu w Ministerstwie Spraw Wewn. jednocześnie Podsekretarz Stanu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych p. Kazimierz Stamirowski został mianowany Podsekretarzem Stanu Prezydjum Rady Ministrów. — Na ilustracji naszej widzimy z lewej strony nowego Podsekretarza Stanu w Prezydjum Rady Ministrów p. Stamirowskiego, z prawej strony nowego Podsekretarza Stanu w M. S. Wewn. p. Nakoniecznikoff-Klukowskiego.

Z Rady Ligi Narodów

Sporo czasu upłynie zanim Rada orzeknie...

Według wiadomości ze źródeł dobrze poinformowanych, przejawia się obecnie wśród członków Rady Ligi Narodów tendencja szczegółowego zapoznania się i zrozumienia japońskiego punktu widzenia na wypadki mandżurskie.

Japonja wychodzi z założenia, że zagadnienia mandżurskie reguluje tak wiele traktatów międzynarodowych, a w szczególności umów japońsko-chińskich, że orzekanie o tem, po **czyjej stronie jest w sporze mandżurskim słuszność — musi być bardzo trudne, a przy powzięciu uchwał wskazana jest największa ostrożność.** Według japońskiego punktu widzenia, kilkadziesiąt traktatów, z których kilka datuje się jeszcze z 1905 roku, gwarantuje bezpieczeństwo życia i mienia obywateli japońskich zarówno japończyków jak i koreańczyków. Cały szereg jaskrawych wypadków świadczy — zdaniem przedstawicieli Japonji — **że Chiny nie mają możliwości gwarantowania spokoju i bezpieczeństwa na rozległych terenach mandżurskich.**

W łonie Rady Narodów ustala się powoli przekonanie, że członkowie tego ciała nie znają w stopniu dostatecznym postanowień traktatów, na które powołuje się Japonja.

Min. Zaleski na posiedzeniu wskazał na wielką liczbę tych traktatów i na fakt trudnej orjentacji w gąszczu ich przepisów. Prawie wszyscy członkowie Rady Ligi Narodów podzielają ten punkt widzenia, wskazując jednocześnie, że potrzeba **dość wiele czasu dla zapoznania się ze skomplikowanem prawodawstwem traktatowem japońsko-chińskim** i Rada Ligi Nar. musi mieć pewien okres czasu do dyspozycji dla zorjentowania się w olbrzymim materjale.

Działający za kulisami Rady Ligi Narodów ambasador Stanów Zjednoczonych Am. Półn. w Londynie gen. Dawes, przebywający obecnie w Paryżu — daje wielokrotnie wyraz takiemu samemu przekonaniu.

Jak widać więc — nie można spodziewać się wiadomości o decydujących pociągnięciach Rady Ligi Narodów w najbliższym okresie czasu.

W trosce o potrzeby naszego rolnictwa

Narady Międzyizbowej Komisji popierania obrotu produktami roln.

W Pomorskiej Izbie Rolniczej w Toruniu odbyło się plenarne zebranie Międzynarodowej komisji popierania obrotu produktami rolniczemi. Zebrania tej Komisji odbywały się dotychczas w Poznaniu. Korzystając z tego, że poraz pierwszy Komisja odbyła posiedzenie w Toruniu, członków jej w gorących słowach powitał p. prezes dr. **Esden-Tempski**, podnosząc szczególne jej znaczenie dla rolnictwa i analizując efekty jej dotychczasowych prac.

Prezes Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu p. **Samulski**, dziękując za słowa powitania podkreślił doniosłość skonsolidowanej opinji oficjalnych sfer gospodarczych **Poznańskiego i Pomorza**, którą reprezentuje Międzynarodowa Komisja.

Następnie po załatwieniu komunikatów przystąpiono do obrad nad zagadnieniem preferencji produktów rolniczych na wewnętrznym rynku polskim. Referat na ten temat wygłosił przedstawiciel Pomorskiej Izby Rolniczej p. **nacz. mr. Głębowicz**. Międzyizbowa Komisja po przeprowadzeniu zasadniczej i głębokiej dyskusji rzeczowej uchwaliła zwrócić się z tą sprawą do Rządu i Związku Izb Przemysłowo-Handlowych, oraz Stałego Zjazdu Prezesów Izb Rolniczych z konkretnie sformuowanemi wnioskami, podkreślając wyjątkowy doniosłość tego zagadnienia **nie tylko dla rolnictwa ale i przemysłu**, oraz **handlu**. Zagadnienie to uznała Komisja za tak ważne, że dookoła niego winna skupiać się uwaga wszystkich czynników państwowych i gospodarczych Państwa.

Z kolei omówiono zagadnienie soi i jej znaczenia dla polskiego przemysłu i rolnictwa. Po poważnym referacie na ten temat p. Kołodzieja, wygłosił korreferat z punktu widzenia interesów rolnictwa dyr. pola **doświadczalnego** Pomorskiej Izby Rolniczej **inż. Diffenbach**.

Z ramienia Wielkopolskiej Izby Roln. w Poznaniu nacz. dr. **Szuman** omówił zagadnienie zbytu wełny i postulaty z zakresu **hodowli** drobiu z punktu widzenia potrzeb eksportu.

Pomorska Izba Przemysłowo-Handlowa przedstawiła szereg aktualnych tematów, jak o giełdach mięsnych, halach targowych, wywozu koni i t. p.

Powzięte uchwały i rezolucje Międzynarodowej Komisji, którą tworzą **wszystkie Izby Przemysłowo-Handlowe i Rolnicze Ziem Zachodnich**, będą przedłożone Władzom **Centralnym z należytem uzasadnieniem.**

Początek końca prezydenta Hoover'a

Antyhooverowska większość w izbach Kongresu Stanów

Wybory do kongresu Stanów Zjednoczonych mają naogół znaczenie i rezonans lokalny, o ile nie zbiegają się z obiorem prezydenta.

Tym razem jednak wybory w okręgu Michigan, który od 30 lat wybierał republikanina do izby deputowanych, rozległy się głośnem echem nietylko w Stanach, ale nawet i w Europie. M. T. Hert, wybrany deputowanym z ramienia partji demokratycznej, przechylił szalę na korzyść demokratów w izbie deputowanych: mają oni teraz o dwa głosy więcej od republikanów, od partji, do której należy prezydent Hoover. Przy wyborach częściowych do Senatu w roku ubiegłym republikanie stracili również mandaty i większość senacka znajduje się w obozie demokratów. Obie zatem izby kongresu Stanów Zjednoczonych reprezentują dziś większość nieprzychylną prezydentowi. Co więcej — wobec znalezienia się w mniejszości — republikanie nie będą mieli już teraz prawa do obioru swego przewodniczącego w izbie, ani też przewodniczących różnych komisyj.

MORATORJUM CZERWCOWE I DEMOKRACI.

W obliczu nowopowstałych przesunięć na terenie parlamentarnym, prezydent Hoover, jako reprezentant partji, znajdującej się obecnie w mniejszości, straci swobodę ruchów i inicjatywy politycznej, zmuszony będzie do zachowania dalekoidącej ostrożności i wstrzemięźliwości w wykonywaniu swych praw współkierownika polityki państwowej. Już podczas najbliższej sesji Kongresu musi prezydent przedłożyć do ratyfikacji obu izbom moratorjum czerwcowe. Demokraci będą niewątpliwie głosowali za ratyfikacją, ale... zażądają wzamian za to uchwalenia ustaw przykrych dla republikanów, jak np. subwencyj dla bezrobotnych lub zniżki taryf celnych. Hoover jest zagorzałym przeciwnikiem obu tych posunięć. Ale pod presją większości, która może przez systematyczną obstrukcję uniemożliwić prezydentowi wykonywanie funkcyj przyznanych mu przez konstytucję, może być Hoover zmuszony do abdykowania ze swych postulatów.

WYBORY W MICHIGAN A POLITYKA AMERYKAŃSKA.

Na politykę zagraniczną Stanów Zjednoczonych wybory w Michigan wywrą również swój wpływ. Polityka interwencji w sprawach europejskich, którą Hoover zainicjował wbrew tradycjom dotychczasowym Ameryki, może być mocno podminowana.

Kadencja prezydenta Hoovera jeszcze trwa. Już dziś jednak jest widoczne, iż przyszły prezydent Stanów wyjdzie z szeregów partji demokratycznej, która w ten sposób wywierać będzie decydujący wpływ na treść i kierunek polityki wewnętrznej Stanów Zjednoczonych. Wybory w Michigan wywrą też powien wpływ na politykę Francji i W. Brytanji, których pewne posunięcia mogłyby pogorszyć jeszcze sytuację, w jakiej znajduje się prezydent Hoover.

E. R.

Książę Knut Duński i podróżnik Knut Rasmussen



Knut Rasmussen słynny badacz Grenlandji powrócił ze swej podróży po wschodniej Grenlandji, gdzie dokonał bardzo doniosłych odkryć archeologicznych. Natrafił on między innemi na ślady osiedli pierwszych mieszkańców Grenlandji w 10 wieku.

Drakońska ustawa angielska

Cła na wyroby i na półfabrykaty

W angielskiej izbie gmin rozpoczęto dyskusję nad projektem rządowym nakładania ceł na wyroby gotowe i półfabrykaty. Ustawa obejmuje m. in. wyroby szklane, skórzane, metalowe, żelazne, maszyny, instrumenty wszelkiego rodzaju, samochody, wyroby tekstylne, wełniane, bawełniane i inne. Wartość przywozowa tych towarów w ciągu 10 miesięcy br. wyniosła 216 miljonów funtów. Ustawa upoważnia ministra handlu do nakładania ceł na poszczególne kategorje towarów do wysokości 100 proc. wartości przedmiotów.

Według informacji ze źródeł, zbliżonych do rządu, na pierwszy ogień pójść mają wyroby tekstylne, zwłaszcza wełniane, wyroby jedwabne, zwłaszcza pończochy oraz zabawki. Mimo decyzji rządu bardzo szybkiego załatwienia tej sprawy, projekt rządowy nie wywołał wśród konserwatystów entuzjazmu. Przeciwnie ustawie zarzucona jest połowiczność, albowiem nie obejmuje ona produktów rolnych.

Jest jednak rzeczą bardzo wątpliwą, ażeby rząd zgodził się przyjąć dezyderaty posłów, reprezentujących okręgi rolnicze, gdyż oznaczałoby to niewątpliwie podrożenie cen żywności.

Jak dotąd papiery przemysłu brytyjskiego, które zdawało się, że z chwilą ogłoszenia projektu dekretu ceł ochronnych pójdą bardzo w górę, pozostały bez zmiany. W dalszym ciągu na giełdzie panuje przygnębienie i możliwe jest, że dopiero po ogłoszeniu dekretu w sprawie pierwszej kategorji towarów, rynek akcji przemysłowych nieco się ożywi.

Sprawa ceł ochronnych żywo interesuje Francję, która eksportuje dużo przedmiotów luksusowych do Anglji. Dla sprawy polskich bekonów ustawa angielska o cłach ochronnych jest również niezmiernie żywotną.

Polityka angielska na Cyprze

Ajencja Stefani podaje z Gibraltaru: W dn. 13-tym bm. zrana przybyli tutaj z Malty trzej biskupi cypryjscy, deportowani przez rząd angielski. Przypuszczają tutaj że biskupi zatrzymają się na stałe w Gibraltarze.

Powyższa wiadomość oficjalnej ajencji włoskiej budzi pytanie, jak zareagują na deportację aż trzech biskupów greckich przez władze brytyjskie ci politycy angielscy, którzy w swoim czasie tak gorliwie zainteresowali się listem pasterskim metropolity Szeptyckiego i którzy uważają za właściwe zajmować się sprawami mniejszości polskich.

„Blond bestja" i „azjatycka dżuma"

Hitlerowskie hasło walki wewnętrznej

Organ hitlerowców w Brunświku, obecnej ich twierdzy, zamieścił z racji zwycięstwa wyborczego narodowych socjalistów w Hesji entuzjastyczny artykuł wstępny, w którym tak określa obóz swoich wrogów t. j. republikanów i socjaldemokratów:

„Rozwój wydarzeń w kraju wskazuje na wyraźne rozgraniczenie frontów po prawej i po lewej stronie. Tu oto widzimy armję najlepszych synów Niemiec, która w liczbie setek tysięcy przeciągała przez nasze miasto, tam zaś obóz dżumy azjatyckiej, armję małpoludów. Północna rasa wojowników, blond bestja, musi się porachować ze zdegenerowanym przeciwnikiem po osiągniętem zwycięstwie."

Nietzscheańska „blond bestja", której tytuł nadają sobie łaskawie hitlerowcy brunświccy, pretenduje jednak — jak wiemy — nietylko do usunięcia „dżumy azjatyckiej" republikanizmu w Niemczech i zaprowadzenia tam rządów absolutystycznych, lecz także i do akcji „uzdrawiania" sąsiadów.

Przykład stylistyczny zaczerpnięty z „Braunschweiger Beobachter" daje zupełnie wyraźną sylwetkę duchową ludzi z obozu, uważającego się dzisiaj za wyraziciela dążeń narodowych Niemiec.

Nowe objawienie szaleństwa niemieckiego

Orgje antypolskie na scenie berlińskiej

Niemieckie koła nacjonalistyczne podniosły wielki zgiełk z powodu nowej sztuki granej na scenie berlińskiej p. t. „Płonąca granica". Sztuka ta wprowadza w uniesienie polakożercze hitlerowców i nacjonalistów. Warto tedy z jej treścią się zapoznać.

Rzecz zaczyna się pokojowo, niemal spokojnie, niemal pacyfistycznie. Na scenie jest wieś, wieś, którą granica przecięła na pół; — w połowie drogi stanął jako zawada biało-czerwony szlaban. Szlaban rozcina, rozdziela gospodarczą całość. Ale, czy powinien zniknąć wraz ze wszystkiemi innemi szlabanami granicznemi Europy? Nie. Szlaban trzeba poprostu odrzucić daleko na Wschód.

Rozpoczyna się akcja. Niemiecki chłop, Parkens wraca z pogrzebu żony. Mieszka po stronie niemieckiej, ale cmentarz jest po stronie polskiej. Powracającego aresztują strażnicy polscy; przeszedł granicę nielegalnie! Parkens się rzuca i oburza, krzyczy o krzywdzie rozdzielania żywych od umarłych, o krzywdzie „wersalskiej" granicy. Strażnicy polscy biją go i katują a następnie polskie władze wymierzają mu trzy miesiące więzienia.

Tymczasem hoża córka Parkensa „ma się" ku młodemu strażnikowi granicznemu — Polakowi. Młodzi umyślili się pobrać. Ale z więzienia wraca ojciec nieprzejednany i ponury. Odrzuca wszystkie pokojowe pojednawcze wystąpienia Polaków, miota się z nienawiścią na łagodzących sprawę sąsiadów Niemców — obywateli polskich.

Nagle po stronie niemieckiej wybucha pożar. Straż pożarna jest po stronie polskiej; Polacy nie przepuszczają, nie chcą przepuścić straży. Przy szlabanie stoi wysiedlona przemocą z Polski (?) grupa Niemców. Z drugiej strony pojawia się Parkens, rzuca się na szlaban, obala go, odrzuca.... „Precz ze szlabanem, po obu stronach ziemia jest niemiecką". Zrywają się oklaski głośne „Hoch" hitlerowców.

Na scenie wygnani Niemcy chwytają za broń polskiej straży. Parkens rzuca się na polskiego żołnierza, obala go, klęka mu na piersiach, dusi. Polak — ów narzeczony córki Parkensa — chwyta za rewolwer, daje strzał. Stary Parkens wali się na ziemię rzężąc. Gdy kona słyszy z za sceny głos wpół obłąkanej córki: „Granica płonie, granica płonie!"

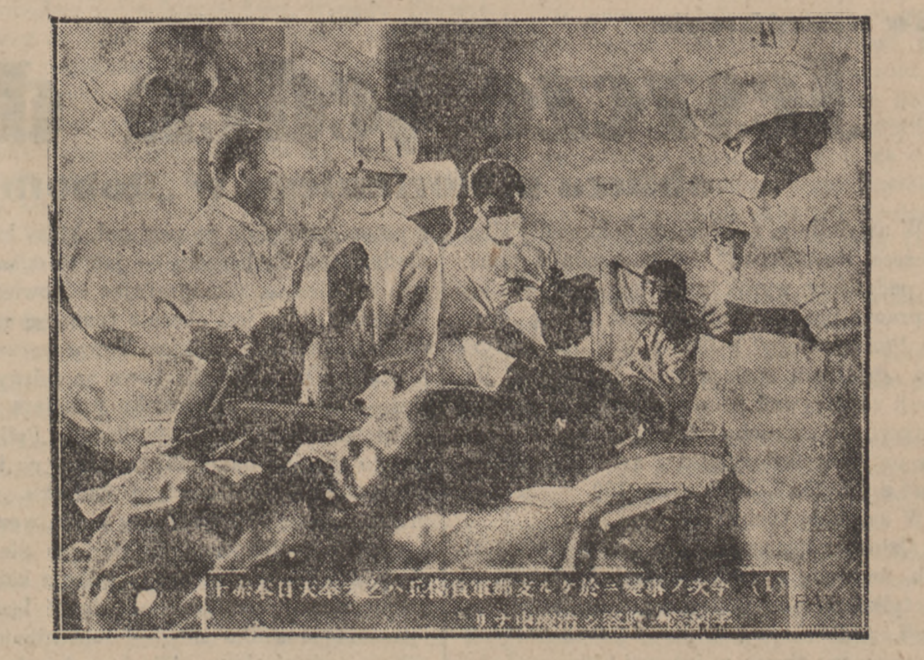
Jedno z pism niemieckich, podając recenzję z owego filmu pisze: „Powodzenie było pełne. Autor scenarjusza był entuzjastycznie wywoływany i oklaskiwany! Powodzenie to zupełnie jest zrozumiałe. Po raz pierwszy pokazało się publiczności na ekranie to, co ona widzieć pragnie.

Postać Parkensa kreował aktor filmowy Hans Mierendorff „rozpalony do białości gorącą a słuszną nienawiścią".

Granica płonie! — kończy recenzent. — Autor, aktorzy i widzowie niech płomień ten w ogień pożaru rozszarzą, niech w tym płomieniu Nowa Germanja się objawi.

Takiemi słówkami szerzy się nienawiść do Polski w Niemczech. Sama sztuka w założeniu i w przeprowadzeniu całej akcji jest tak niewybrednie przeprowadzona, tak nienawistnie wobec Polski nastawiona, że dziwić się wprost trzeba temu szaleństwu, jakie pielęgnują u siebie Niemcy. Trudno kto wiatr sieje — zbiera burze.

Ranni Chińczycy w szpitalu Czerwonego Krzyża japońskiego



Od 15 bm. rozgorzały na nowo ostre walki pomiędzy Japończykami a Chińczykami. Oby dwie strony starają się opanować przyczółek mostowy na rzece Nonni. Chińczycy — jak donosi prasa — mieliby ponieść znaczne straty. — Zdjęcie nasze przedstawia rannych chińczyków w szpitalu Japońskiego Czerwonego Krzyża w Mukdenie.

Projekt podwyższenia kosztów sądowych

Jak się dowiadujemy, ministerstwo sprawiedliwości przygotowuje projekt ustawy o podwyższeniu kosztów sądowych.

Podwyższenie kosztów sadowych ma z jednej strony zwiększyć dochody sądownictwa, z drugiej — wpłynąć na zmniejszenie ilości drobnych spraw, zgłaszanych do sądów i — co za tem idzie — odciążyć w pracy sądownictwo.

Sprawa robót publicznych

W związku z odezwą Ligi Narodów w sprawie uruchomienia większych robót publicznych z dziedziny budowy dróg lądowych i wodnych oraz elektryfikacji, sekcja pracy Naczelnego Komitetu do Spraw Bezrobocia zwróciła się do komitetów wojewódzkich o nadesłanie gotowych projektów, które mogłyby być uwzględnione przy opracowaniu ogólnego planu przez ministerstwo robót publicznych.

Specjalne brygady lotne tępić będą podpalaczy

Na 650 pożarów 100 przypada na powiat lubawski

Olbrzymia ilość pożarów, zaistniałych na terenie Wojew. Pomorskiego zmusiła władze bezpieczeństwa do wydania bardzo surowych i daleko idących zarządzeń, zmierzających z jednej strony do zmniejszenia palności, a z drugiej strony do oddawania winnych zbrodniczych podpaleń w ręce władz sprawiedliwości.

Wojew. Urząd Śledczy w Toruniu uruchomił w ostatnich dniach *specjalną brygadę lotną z najwybitniejszych sił śledczych*, których zadaniem jest walka ze zbrodniczymi podpalaczami

Jako pierwszy teren działalności tej brygady wyznaczony został *pow. lubawski, który jest najbardziej klęską zbrodniczych podpaleń dotknięty, ponieważ na ogólną w r. b. liczbę około 650 pożarów* w 17 powiatach Wojew. Pomorskiego, wypada na *powiat lubawski ponad 100 wypadków pożarów* w czem w 60 procent zachodzą podpalenia zbrodnicze.

W ostatnich dniach na teren pow. lubawskiego zjechała specjalna brygada śledcza, złożna z kilkunastu wywiadowców. specjalistów od spraw pożarowych, do zadań których należy ponowne przeprowadzenie bardzo drobiazgowych dochodzeń w sprawach pożarowych, a w szczególności w tych wypadkach, gdzie zachodzi *chociażby cień podejrzenia*, iż nastąpiło zbrodnicze podpalenie bądź to z zemsty bądź też celem zdobycia zazwyczaj wygórowanej stawki asekuracyjnej.

Nadmienić wypada, że przedmiotem ponownych dochodzeń będą i te sprawy pożarowe, w których istniały pewne poszlaki, że ma się do czynienia ze zbrodniczem podpaleniem, a które z uwagi na brak dostatecznych dowodów zostały umorzone. —

Jak się dowadujemy pierwsi, których aresztowano na skutek energicznych i z wielką umiejętnością przeprowadzonych dochodzeń, są to *mieszkańcy miasta Lubawy: Duchna Józef — syn i Duchna Kazimierz — ojciec*, którzy jak wykazały obecnie dochodzenia, w listopadzie ubiegłego roku oblali w swoim składzie wszystkie materjały naftą, poczem podpalili je, a to *celem zdobycia w ten sposób bardzo wysokiej stawki asekuracyjnej wynoszącej 70.000 zł*

Aresztowanych J. i K. Duchnów odstawiono w dniu 16 bm. do dyspozycji władz sądowych, które wobec nich zastosowały jako środek zapobiegawczy *bezwzględne osadzenie w więzieniu śledczym*. Przewiduje się dalsze aresztowania podpalaczy.

Energiczna i zdecydowana akcja władz bezp. niech będzie przestrogą dla tych, którzy przez zbrodnicze podpalenie swoich wysoko ubezpieczonych ruchomości i nieruchomości chcą szybko dojść do majątku. Tego rodzaju droga prowadzi nie tylko do ruiny majątkowej pogorzelca, i majątku narodowego ale ponadto *do więzienia na długie lata o ile nie na stryczek w obecnym okresie Sądów doraźnych.*

Święto Związku Podoficerów Rezerwy w Gdańsku



Ostatnio obchodził Związek Podoficerów Rezerwy w Gdańsku święto z okazji poświęcenia i wręczenia Związkowi sztandaru. Uroczystości rozpoczęły się nabożeństwem w polskim kościele św. Stanisława we Wrzeszczu,na którem obecni byli przedstawiciele władz polskich z Komisarzem Gen. R. P., min. Strasburgerem na czele. Po nabożeństwie odbyła się defilada organizacyj polskich ze sztandarami, którą przyjął jako przedstawiciel rządu polskiego Komisarz Gen. R. P. w Gdańsku. Po defiladzie udali się uczestnicy uroczystości na akademję do sali Kleinhammerparku. W chwili przybycia min. Strasburgera odegrano hymn narodowy polski. Po akademji odbył się obiad żołnierski a wieczorem zabawa towarzyska. — Zdjęcie nasze przedstawia uroczystość poświęcenia nowego sztandaru Koła Gdańskiego Ogólnego Zw. Podoficerów Rrezerwy Rzplitej Polskiej.

Metody prasowe „Kurjera Poznańskiego"

„Dziennik Poznański" w sprawozdaniu z rozprawy sądowej wynikłej ze skargi Dr. Seydy, naczelnego redaktora „Kurjera Poznańskiego" przeciw Dr. Brzegowi, naczelnemu redaktorowi „Dnia Pomorskiego" pisze m. in.:

„Przebieg rozprawy, której przewodniczył sędzia grodzki p. Jan Powidzki, odsłonił w wyraźny i niedwuznaczny sposób **metody prasowe „Kurjera Poznańskiego"**.

Dr. Seyda, jako oskarżyciel prywatny, tłumaczył się, że nie może przyjąć odpowiedzialności za artykuł w „Kurjerze Poznańskim", wymierzony ostro i napastliwie w czerwcu br. przeciw dr. Brzegowi, gdyż był wówczas — zagranicą. Doradca prawny p. dr. Seydy, mecenas Celichowski stwierdza, że rzeczywiście notatka „Kurjera Poznańskiego" przeciw dr. Brzegowi była ostra i zredagowana w sposób, jaki nie powinien mieć miejsca. P. dr. Seyda w ciągu przewodu sądowego przyznaje nawet, że dr. Brzeg musiał się czuć taką notatką, jak ta w „Kurjerze Poznańskim", wyprowadzony z równowagi i oburzony.

Dr. Celichowski uzasadniając stanowisko dr. Seydy, powoływał się bez przerwy na to, że „dr. Seyda jest senatorem, był ministrem itd." Słusznie więc podniósł w swem doskonałem i na wysokim poziomie utrzymanem przemówieniu mecenas dr. Gidyński, że właśnie wysokie stanowisko dr. Seydy uprawnia do żądania, aby kierowany przez niego „Kurjer Poznański" stał także na wysokim poziomie. Niestety dostojeństwo dr. Seydy — o czem mówił dr. Celichowski — **kłóci się wyraźnie z metodami, których używa i które stosuje kierowane przez niego pismo. Dr. Gidyński stwierdza, że „Kurjer Poznański często łży przeciwników a dr. Seyda, ponoszący moralną odpowiedzialność za to,** co się w redakcji „Kurjera" dzieje, **w sprawach sądowych kryje się za — redaktora odpowiedzialnego.**

W odpowiedzi na doskonałe przemówienie mecenasa Gidyńskiego przemawiali dr. Seyda i mecenas Celichowski. W przemówieniach ich nie zabrakło aluzyj o — Brześciu oraz momentów — uderzania pięścią w stół".

Działdowo

Zjazd b. wychowanków P.S.N. w obronie Pomorza

Ub. sobotę odbył się w Działdowie Zjazd b. wychowanków P. S. N. na którem uchwalono poniższą rezolucję.

„My, absolwenci Państwowego Seminarjum Nauczycielskiego w Działdowie, przybyli z różnych stron Rzeczypospolitej na zjazd z okazji 10-lecia istnienia zakładu, protestujemy przeciw niecnej polityce zagranicznej Niemiec, dotyczącej rewizji traktatu wersalskiego i przeciw wystąpieniu senatora Boraha w Ameryce, który wyraził gotowość zmian naszych granic na korzyść Niemiec.

Oświadczamy, że wychowani w stolicy Mazur, należących do Polski, znamy znaczenie Morza i Pomorza dla Polski i nie pozwolimy, aby od wieków polskie Pomorze o chociażby piędź ziemi uszczuplone zostało.

Polskie Pomorze niech żyje!".

Starogard

— Rozwój wyrobu białej cegły wapienno-piaskowej w powiecie starogardzkim posuwa się coraz dalej, dając zatrudnienie większej ilości bezrobotnych.

— **Nowa dzielnica miasta.** Na gruntach Szlecheckiego Starogardu powstaje nowa dzielnica miasta. Na kilkunastu parcelach wybudowano już nowe domy.

— **Upiększenie miasta drzewkami.** Po jednej stronie najdłuższej w Starogardzie ulicy Okrężnej zasadzono już kilkadziesiąt młodych drzewek. Obecnie sadzi się drzewka w Rynku po drugiej stronie Ratusza

Nowy skład Rady Nadzorczej fabryki PE-PE-GE

W dniu 10 października br. odbyło się w Warszawie Walne Zgromadzenie Akcjonarjuszów spółki akcyjnej „Pepege", Polski Przemysł Gumowy, na którem wybrano nowych członków Rady Nadzorczej.

Część prasy warszawskiej a m. in. pierwsza „Gazeta Handlowa" podała mylnie skład członków Rady. W związku z powyższemi notatkami zarząd fabryki „Pepege" prosi nas o podanie, iż w skład Rady Nadzorczej powyższej spółki weszli pp.: Hipolit Gliwic, prof. dr. Ludwik Noe, Jan Odechowski, inż. Władysław Danielewicz i adw. dr. Karol Mandel. Pp. senator Iwanowski, inż. Marjan Mickiewicz i adw. Władysław Rogoziński sprawują nadal funkcje nadzorców sądowych nad firmą „Pepege". Uchwałą Rady Nadzorczej z dnia 19. 10. br. odwołany został z zarządu p. Raymond Lansoy, natomiast uchwałą Rady Nadzorczej z dnia 7. 11. br. wydelegowany został do Zarządu Spółki wiceprezes Rady p. Jan Odechowski.

Zjazd lekarzy Pomorza

Zjazd Delegatów obwodów pomorskich Zw. Lekarzy P. P. celem powzięcia zasadniczych uchwał w sprawie utworzenia i zorganizowania okręgu pomorskiego odbędzie się w Bydgoszczy, w niedzielę 22 listopada 1931 r.

Program Zjazdu: O godz. 16,30 (punkt.) w Sali Obrad Rady Miejskiej miasta Bydgoszczy (Ratusz , ulica Jezuicka). Otwarcie Zjazdu; wybór przewodniczącego; powzięcie uchwały w sprawie utworzenia Okręgu Pomorskiego Zw. Lekarzy P. P.; statut Okręgu Pomorskiego Związku Lekarzy, wnioski Komitetu Organizacyjnego: a) w sprawie współpracy z Okręgiem Wielkopolskim, b) w sprawie budżetu Okręgu, c) w sprawie dalszej Akcji Organizacyjnej. Wybór Tymczasowych Władz Okręgu; zamknięcie zjazdu.

O godz. 20 w Salonach Klubu Polskiego (ul. Gdańska 50) odbędzie się Koleżeńska Kolacja

Za Komitet Organizacyjny (—) Dr. Wiecki, (—) Dr. Świątecki, (—) Dr. Maryński.

Serock Pom.

— *Zebranie protestacyjne.* Dnia 8 listopada b. r. zwołał prezes Ogniska Kol. Przysposobienia Wojsk. p. Falaron w porozumieniu z innemi organizacjami Serocka i okolicy wiec protestacyjny do sali p. Domańskiego. Sala wypełniona po brzegi ponad 400-stu uczestnikami, którzy przybyli aby zadokumentować swą polskość i zaprotestować jak najenergiczniej przeciw zakusom sen. Boraha dążącego do rewizji granic Polski a w szczególności do odebrania nam rdzennie polskiego Pomorza.

Zakusy zaborcze Niemiec względem Polski przedstawił rzeczowo w pięknym referacie referent p. Rożalski przybyły w tym celu z Bydgoszczy jak również i miejscowy wójt p. Wiecki oraz obywatel p. Gollnitz K. Po ogłoszonym referacie nastąpiło odczytanie i uchwalenie rezolucji, którą postanowiono wysłać do ambasadora ameryk. w Warszawie oraz do Starostwa w Świeciu.

Wiec zakończono odśpiewaniem „Roty" i wielkim pochodem wszystkich organizacji i dziatwy szkolnej z odpowiednimi transparentami i orkiestrą Ogniska K. P. W. stacji Serock.

Na marginesie

Jeszcze jeden dokument

oblicza p. Korfantego w „Robotniku" z 1922 roku

W artykule p. t. „Smutne dokumenty dla... „prezesa stronnictwa" w poprzednim numerze podaliśmy wyrok sądu marszałkowskiego w sprawie pos. Korfantego oraz opinję „Kurjera Poznańskiego" z 1925 r. o p. Korfantym, jako „działaczu społecznym". Dla pełnej ilustracji zapatrywań poszczególnych ugrupowań politycznych na osobę i działalność p. Korfantego przytoczymy wyjątki z artykułu „Robotnika" z dn. 15. 7. 1929 r. nr. 190.

W artykule tym czytamy m. in.:

„**Człowiek bez zasad i bez skrupułów moralnych, demagog z zachciankami dyktatora** — zna tylko metody policyjnej brutalności, korupcji, podbechtywania najgorszych instynktów ciemnego tłumu w interesie klas posiadających. Ten człowiek, który **z narodowca stał się pomocnikiem Napieralskiego, aby więcej zarabiać** który brał pieniądze od N. K. N., a potem namiętnie go zwalczał, który brał pieniądze i od Erzbergera — jak to ogłosiły pisma niemieckie, (fotografując odpowiedni dokument), który jest obecnie (pomimo mandatu poselskiego!) uczestnikiem Towarzystwa, dzierżawiącego kopalnie skarbowe na Górnym Śląsku — byłby na **stanowisku premjera szerzycielem niesłychanej demoralizacji.** Politycznie jest to skrajny nacjonalista, który na kresach doprowadziłby do szczytu endeckie metody prześladowcze. P. Korfanty mówi wprawdzie o zgodzie z Niemcami na Górnym Śląsku — ale p. Korfanty chce **zgody tylko z kapitałem niemieckim,** natomiast stale dążyć będzie do jątrzenia stosunku między robotnikami polskimi a niemieckimi. W stosunku do żydów rząd p. Korfantego byłby, jak słusznie powiedział p. Grünbaum w Komisji Głównej, „ekspozytura Rozwoju". To **znowu nie przeszkodzi p. Korfantemu popierać miljonerów i miljarderów żydowskich.** I zapewne „delikatny rozum", uwzględniający tę właściwość antisemityzmu p. Korfantego, kazał żydom z K. P. K., Kolischerowi, Loewensteinowi, Steinhausowi, głosować za p. Korfantym.

P. Korfanty **jest dalej separatystą poznańskim,** który zazdrośnie strzegł odrębności od Rzeczypospolitej b. dzielnicy pruskiej. **P. Korfanty** oświadczył Rządowi tow. Moraczewskiego, że **Rząd polski nie ma prawa wtrącać się do spraw poznańskich, póki Ententa nie wypowie się co do przynależności Poznańskiego.** To oczywiście nie przeszkadzało p. Korfantemu **spiskować i jątrzyć w Warszawie przeciwko pierwszemu Rządowi niepodległej Polski.** W czasie powstania górnośląskiego p. Korfanty groził Rządowi polskiemu, że ogłosi — **niepodległe Państwo Śląskie."**

KRONIKA

Sobota 21 listopada

TORUN

Kalendarzyk rzym.-kat.

Piątek Feliksa

Sobota Ofiarowanie NMP.

— **Stan wody w Wiśle** z dn. 19. 11.: Zawichost + 3,20, Warszawa + 3,76, Płock + 2,28, Toruń + 2,50, Fordon + 2,48, Chełmno + 2,32 Grudziądz + 2,49; Korzeniewo + 2,64 Piekło + 2,02; Tczew + 2,00, Einlage + 2,52, Schiewenhorst + 2,64.

— **Nocny dyżur aptek.** Do środy, dnia 25 **b. m.** włącznie dyżuruje apteka „Pod Orłem", Rynek Nowomiejski.

Repertuar Teatru.

Piątek, 20 b. m. — Teatr nieczynny.

Sobota, 21 b. m. — „X—33" premjera.

Niedziela, 22. 11. godz. 16 „**Michasia i jej matka**".

Niedziela, 22. 11. godz. 20 „X — 33".

Repertuar kin:

Palace: „U. 13".

Światowid, ul. Prosta — „Jad pokusy".

Corso, Rynek Nowomiejski — „Czerwona zemsta".

Mars — „Spóźniony romans".

Lux, ul. Strumykowa — „Trzech djabłów z Matterhorn".

Z miasta

— **Na dożywianie dziatwy szkolnej.** Staraniem Komitetu Rodzicielskiego Szkoły Powszechnej Nr. 1 (ul. Prosta) odbędzie się w niedzielę 22 bm. w auli tejże szkoły o godz. 17 wieczór muzyczny z udziałem p. Wiśniewskiej-Dreszerowej (śpiew), p. Janikowskiej (fortepian), p. Eberta (cytra), tudzież orkiestra p. Golona i chóru męskiego „Dzwon". W programie ponadto deklamacje konkursowe dzieci szkolnych. Dochód przeznacza się **na dożywianie najbiedniejszej dziatwy szkolnej.** Wstęp 1 zł., 0.50 zł.; dla dzieci 0.20 zł. Bilety nabyć można wcześniej w składzie p. Czachli przy ul. Szerokiej.

— **Herbatka z tańcami w „Oazie".** Towarzystwo Prawnicze w Toruniu urządza w środę dnia 25 listopada w lokalu restauracji „Oaza" (ul. Bydgoska) herbatkę z tańcami, dla członków i ich znajomych. Początek punktualnie o godz. 9-ej wieczorem .— Specjalnych zaproszeń Zarząd tym razem nie wysyła. Ważne są zaproszenia wysłane na ostatnią herbatkę.

— **Wisła znów przybiera.** Poziom wody w Wiśle, wskutek znacznych opadów deszczowych na górnej Wiśle i jej górnych dopływach w ostatnich dniach wzrasta. Stan wody w Wiśle pod Toruniem wynosił w dniu wczorajszym + 250, w dniu 18 b.m. + 240. Kulminacja w Toruniu spodziewana jest w niedzielę 22 bm. przy stanie + 450.

— **Członkinie Żeńskiego Oddziału Z. S. na bezrobotnych.** Zarząd I. Żeńskiego Oddziału Związku Strzeleckiego Toruń na posiedzeniu w dniu 19-go listopada 1931 r. uchwalił złożyć na rzecz bezrobotnych miasta Torunia 20 zł.

Obywatelskie stanowisko Zarządu zasługuje na specjalne podkreślenie, ponieważ Oddział pracuje dopiero od kilku miesięcy i znajduje się w bardzo ciężkich warunkach materjalnych, czerpiąc dochody jedynie z drobnych składek członkowskich i z imprez, a wydatki na sprzęt sportowy są bardzo duże.

Znając ruchliwość Zarządu Oddziału i jego intensywną pracę, nie wątpimy, że nie jest to ostatnia ofiara i że znajdzie licznych naśladowców.

— **Wywiadówka w Szkole Handlowej Izby Przemysłowo - Handlowej w Toruniu.** W niedzielę, 22 listopada 1931 od godz. 10—12-tej w poł. odbędzie się w gmachu szkolnym przy ul. Szpitalnej 6 konferencja opiekunów klasowych z odpowiedzialnemi nadzorcami domowemi w sprawie postępów w nauce i sprawowaniu się uczniów i uczenic.

— **Wycieczka krajoznawcza do Chełmży.** Polskie Tow. Krajoznawcze oddział toruński zaprasza wszystkich członków oraz wprowadzonych gości na wycieczkę do Chełmży, która się odbędzie w niedzielę, dnia 22. 11. b.r. Wyjazd o godz. 11.29 z dworca miasto a powrót o godz. 18,30. Zwiedzać będziemy piękną katedrę oraz następnie największą cukrownię w pełnej kampanji — oprowadzać będzie po katedrze p. major inż. K. Leśniewski.

Na froncie gospodarczym

Cechy rzeźnickie zabiegają o zmianę przepisów ustawy o 8-godzinnym dniu pracy

Z zebrania Związku Zrzeszeń Gospodarczych

Ostatnie zebranie plenarne Związku Zrzeszeń Gospodarczych odbyło się pod przewodnictwem wiceprezesa Grupy Rzemieślniczej p. **Wojtowicza.** Po załatwieniu formalności wstępnych omawiano sprawę dopłat komunalnych do opłat od świadectw przemysłowych, przyczem upoważniono Związek Zrzeszeń do rozpoczęcia starań na terenie korporacyj miejskich **o obniżenie pobieranego dodatku komunalnego.**

W sprawie uzupełnienia listy sędziów do Sądu Polubownego Zw. Zrzeszeń Gosp. uchwalono zwrócić się z wezwaniem do Towarzystwa Kupców Chrześcijańskich i Towarzystwa Pracodawców o podanie nowych kandydatów. W dalszym ciągu obrad dokonano wyboru skarbnika. W miejsce p. komisarza **Zdanowicza**, który urząd ten złożył, wybrany został **p. Gliszczyński.**

Dłuższą dyskusję wywołała sprawa mandatów karnych, nałożonych na tutejszych **mistrzów rzeźnickich** za przekroczenie 8 godzinnego dnia pracy. W dyskusji podkreślano, że przestrzeganie 8-mio godzinnego dnia pracy w branży rzeźnickiej, **z uwagi na charakter i specjalne warunki pracy,** jest niemożliwe. Zw. Zrzesz. Gosp. postanowił współdziałać z Cechem Rzeźnickim i odbyć specjalną konferencję w Inspektoracie Pracy w tej sprawie, a ponadto przy pomocy Związku Cechów Rzeźnickich rozpocząć starania **w kierunku zmiany przepisów odnośnej ustawy.**

Projekt zmiany ustawy o podatku przemysłowym zreferował zebranym p. **Brzeski,** poczem omawiano projekt zmiany ustawy o umowach zbiorowych, wydany przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej. Zebrani ustosunkowali się do projektu tej ustawy bardzo krytycznie, przyczem upoważnili Zarząd Zw. Zrzeszeń Gosp. do wystąpienia w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej przeciw tej zwłaszcza części noweli, która wyklucza wszelkie wyjątki w drodze umów dobrowolnych.

W dalszym ciągu obrad przewodniczący p. Wojtowicz podał do wiadomości, że kierownictwo Szkoły Dokształcającej dla uczniów rzemieślniczych, przychylając się do prośby Z. Z. G. wprowadziło zmianę w godzinach nauki, przesuwając je od godz. 18 **do 20-tej.** Przedstawiciele Cechu Rzeźnickiego przyjęli odpowiedź Urzędu Wojewódzkiego na memorjał Z. Z. G. w sprawie niedomagań w Rzeźni Miejskiej.

Postanowiono wspólnie z Cechem Rzeźnickim **poczynić dalsze starania o usunięcie tych niedomagań.**

W ogólnej dyskusji poruszono nieporządki, jakie od dłuższego czasu **panują w Zarządzie** Wodociągów Miejskich i wskazywano na w wysokim stop. wadliwe funkcjonowanie biura obrachunkowego, które wysyła rachunki za zużytą wodę. Od pewnego czasu rachunki wystawiane są na wprost **zawrotne sumy** i w stosunku do miesięcy ubiegłych **są o kilkaset procent wyższe.**

W najbliższym czasie Zw. Zrzeszeń Gosp. przez naczelne swoje władze rozpoczną starania w kierunku obniżenia opłat za instalacje i dzierżawę aparatów telefonicznych. Po omówieniu jeszcze szeregu spraw natury wewnętrznej przewodniczący zebranie solwował.

Pod sztandarem B.B.W.R.

Z zebrania Koła Rejonowego BBWR Bydgoskiego Przedmieścia

W ub. poniedziałek dnia 16 bm. odbyło się nadzwyczajne Walne Zebranie Koła Rejonowego Nr. 3 przy licznym udziale członków. Zebraniu przewodniczył prezes Koła p. Antoni **Szałach**, który w dłuższym referacie omówił stan bezrobocia w Polsce, porównywując to zagadnienie z panującem bezrobociem w Ameryce, Anglji i Niemczech.

Po krótkiem przemówieniu p. Trochy, przystąpiono do wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli: Idec Ludwik — jako prezes, Krupka Jan — wiceprezes, Gosieniecki Wł. — sekretarz, Bortnowski Jan — skarbnik.

Na zakończenie przyjęto jednomyślnie następującą rezolucję, protestującą przeciwko wystąpieniom senatora Boraha:

Zebrani na nadzwyczajnem Zebraniu Walnem Koła B. B. W. R. (Bydgoskie Przedmieście) członkowie i sympatycy uchwalamy jednogłośnie, protest **przeciwko wystąpieniu amerykańskiego senatora Boraha na całość granic Rzeczypospolitej.**

Mając w świeżej pamięci niedawne wystąpienia Treviranusa, oświadczamy, że wszelkie dążenia ze strony Niemiec, bezpośrednio czy pośrednio zapomocą przedstawicieli państw obcych, są wyraźnemi dążeniami do wywołania ruchu zbrojnego. Oświadczamy, że jeżeli zajdzie potrzeba obrony granic naszym orężem, jesteśmy gotowi oddać **za nie ostatnią kroplę krwi.**

Ruch towarzystw

— **Zw. Techników Oddział w Toruniu.** W sobotę 21 bm. o godz. 20 odbędzie się w sali książ. Dworu Artusa walne zebranie. Na porz. obrad m. in. sprawozdanie Zarządu, sprawozdanie ze zjazdu deleg. w Warszawie, uchwal. budżetu na 1932-33, wybór nowego Zarządu i Kom. rew., wybór deleg na Zjazd we Lwowie itp.

— **Tor. Klub Hod. Kanarków „Wisła".** Zebranie nadzwycz. w niedzielę 22 bm. o godz. 16 w gospodzie przy ul. Sukienniczej 20. — Porządek obrad — wystawa; przybycie konieczne.

— **Tow. Uczni Kup. w Toruniu.** Dziś, t. j. w piątek, dnia 20 listopada b. r. o godz. 19,30 odbędzie się w biurze Tow. Kupców Chrześc. przy ul. Żeglarskiej nr. 1, wejście z ul. Bankowej, pogadanka, a wraz z nią rozpoczęcie kursów naukowych, na których przerabiany będzie materjał potrzebny do egzaminu przed Izbą Przem.-Handl. Uprasza się zatem wszystkich uczni kupieckich o łaskawe przybycie, a w szczególności tych, którzy nie uczęszczają na lekcje do Szkoły Dokształcająco Handlowej. Goście mile widziani. Zarząd.

Z teatru

— „X—33". Znakomita artystka Teatru Narodowego w Warszawie p. Helena Larys-Pawińska wystąpi gościnnie w jutrzejszej premjerze rozgłośnej sztuki w 10 obrazach w 3 aktach p. t. „X—33". W sezonie ubiegłym p. Larys-Pawińska odniosła niebywały wprost sukces w sztuce A. Nowaczyńskiego „O żonach złych i dobrych". Dyrekcji Naszego teatru udało się pozyskać p. Pawińską na kilka tylko występów w nowej zupełnie roli Heleny w „X—33", która to sztuka ukaże się w Toruniu przed premjerą warszawską. Udział w premjerze biorą też pp. Królikowska i Pawłowska, a także prawie cały zespół męski z reżyserem. Wasilewskim na czele Całkowicie nowe dekoracje, według oryginalnych inscenizacji reżysera, przygotowują pracownie teatralne pod kierunkiem p. Raciniewskiego. Zainteresowanie premjerą ogromne.

— **„Michasia i jej matka"** — po południu. Świetnie grana lekka komedja Flersa i Caillaveta p. t. „Michasia i jej matka" ukaże się po raz ostatni w niedzielę, dnia 22 b. m. o godz. 16-tej. Będzie to popołudniówka po cenach zniżonych. — Wieczorem o godzinie 20-tej „X—33" (Matrykuła 33).

Z sali sądowej

Echa awantur Centrolewu

W dniu wczorajszym toczył się przed tutejszym Sądem Okręgowym proces przeciwko wywiadowcy policji Ziółkowskiemu, oskarżonemu, na podstawie doniesienia do prokuratury przez znanego agitatora socjalistycznego i wywrotowca Rusina vel Rusinka z Grudziądza, o rzekome pobicie tegoż Rusinka w areszcie ,po krwawych zajściach Centrolewu, jakich widownią był Toruń w dniu 14 września ub. roku.

Trybunałowi przewodniczył sędzia Nawrocki, oskarżał prok. dr. **Piziewicz.**

Oskarżony Ziółkowski do winy się **nie przyznaje i stwierdza, że Rusinka poznał dopiero w marcu b. r.**

Zeznający w charakterze świadka Rusinek twierdzi, że w czasie procesu Centrolewu w Sądzie Apelacyjnym, poznał Ziółkowskiego, który go rzekomo miał bić w areszcie.

Po przesłuchaniu świadka Filipskiego i po przemóweiniu prokuratora, który opierając się na zeznaniach donosiciela, popierał oskarżenie i prosił o wymiar kary w granicach ustawy, Sąd wydał **wyrok uniewinniający oskarżonego,** ponieważ nie mógł nabrać przekonania, że poszkodowany, który nie znał oskarżonego, mógł był po upływie 6 miesięcy poznać go na ulicy.

Pod nadzorem sekretarza..

Skutkiem błędu drukarskiego i wadliwego przełamania zakradł się w sprawozdaniu z posiedzenia Rady Miejskiej umieszczonem w numerze wczorajszym naszego pisma, błąd, który niniejszem prostujemy:

Ustęp sprawozdania donoszący o wyniku głosowania nad wyborem wiceprezydenta miasta winien brzmieć:

„W wyniku głosowania wybrano demonstracyjnie — pod nadzorem sekretarza Stronnictwa Narodowego p. Sołtysiaka — dr. Lemańczyka".

W tyle zaś powinno być: „Rada Miejska demonstracyjnie wybiera — pod nadzorem sekretarza Stronnictwa Narodowego — wiceprezydentem miasta Dr. Lemańczyka".

Wyjaśnienie

Nie jedwab a płótno angielskie

W związku z umieszczoną w jednym z ostatnich numerów naszego pisma notatką p.t. „Warto się zastanowić" otrzymujemy od Dyrekcji Państwowego Seminarjum Nauczycielskiego Żeńskiego im. Król. Jadwigi w Toruniu następujące wyjaśnienie:

Stosując się do rozporządzeń władz szkolnych dyrekcja Seminarjum Naucz. Żeńskiego w Toruniu wymaga, aby uczennice zakładu posiadały do ćwiczeń gimnastycznych kostjumy, odpowiadające obowiązującym przepisom higjenicznym. Komplet ubrania gimnastycznego składa się z spodenek, bluzki, pantofli i skarpetek. W czerwcu b.r. zarządziła dyrekcja by uczennice nowowstępujące do seminarjum nabyły na pięcioletni pobyt w zakładzie przepisany kostjum jednolity pod względem materjału i uszycia, odpowiadający wymogom higjeny.

Ażeby z zrozumiałych względów wychowawczych wprowadzić jednolite ubranie, zakupiła dyrekcja materjał t. zw. „płótno angielskie", wyrobu łódzkiego, a nie jedwab we firmie Mączkowski, Toruń; uszycie powierzono wdowie bezrobotnej krawczyni, obuwie sportowe dostarczyła firma Sport. Błoch, skarpetki i drobne dodatki krawieckie firma Mączkowski — Toruń. Wskutek hurtownego zakupienia materjałów cały komplet kostjumu wypadł dla jednej uczennicy po wyjątkowo niskiej cenie 22 zł.

Zauważyć należy, że powyższy komplet z reguły wystarcza na pięcioletni pobyt uczennicy w seminarjum.

Na zakończenie dyrekcja dodaje, ż mimo jaknajdalej idących oszczędności w wymaganiach, nauka w seminarjum pociąga za sobą pewne wydatki pieniężne, o których rodziców informuje się w czerwcu każdego roku podczas egzaminów wstępnych, a więc dwa miesiące przed rozpoczęciem roku szkolnego.

Z sali koncertowej

Wieczór w Gimnazjum im. Kopernika

Wtorkowy koncert recytacyjno-muzyczny zgromadził — o dziwo! — pełną salę gimnazjum państwowego. Przypuszczalnie cel (urządzenie świetlicy w gimnazjum) dokonał swego. Grono pań z Opieki Rodzicielskiej uprosiło szereg osób z towarzystwa toruńskiego o współudział. Moment ten jest zawsze przyciągającym na tego rodzaju imprezy. Wynikające zaś przeważnie z tego rodzaju wieczorów zdyferencjonowanie punktów programu stwarza szerokie grono słuchaczy.

We wtorek na czoło wykonawców wysunęła się p. pułkownikowa Tarwidowa ze swą deklamacją o wesołej treści wojennej, oddaną z wielką finezją. Śpiew p. Trembickiej i por. Jusińskiego oraz fortepian znanej na naszym terenie p. Jagodzińskiej-Niekraszowej ogólnie się podobały.

Artyści Teatru Miejskiego, przemiła, o prześlicznych dołeczkach Roma Pawłowska, która w Toruniu pozyskała ogólną sympatję i uznanie dla rozwlekłej skali swego talentu oraz reż. Ryszard Wasilewski, doskonale nam znany ze swych świetnych sukcesów teatralnych, uzupełnili stronę recytacyjną koncertu.

Co do „koncertowości" cytry p. Eberta można mieć pewne wątpliwości. Literatura oryginalna jest minimalna, wszelkie zaś transkrypcje zawsze daleko odbiegać muszą od istotnych założeń i wymagań formalnych instrumentu. Każdy instrument warunkuje specyficzne właściwości, które już w akcie twórczym kompozytora brane być muszą pod rozwagę. Nadto — liczne bisy dodawano zapewne jedynie na życzenia rozbawionej młodzieży.

Rezultat materjalny koncertu był — zdaje się — pomyślny. Warunki sali wyjątkowo nie sprzyjają popisom wokalnym. **g. ch.**

Tuchola

— *L. O. P. P.* — Otwarcie kursu. W gminie Minikowo został otwarty Kurs O. P., na który zapisało się 24 członków. Wykłady prowadzą trzy razy tygodniowo miejscowi nauczyciele. Kurs trwać będzie przez okres trzech miesięcy zimowych.

— *Z życia Tow. Powstańców i Wojaków.* Dnia 8 bm. w godzinach popołudniowych odbyło się w Kęsowie zebranie oddziału Tow. Powstańców i Wojaków przy udziale dwudziestu paru członków. Odczytano i jednogłośnie uchwalono rezolucję przeciw wystąpieniu sen. Boraha, ostro potępiającą to antypolskie wystąpienie amerykańskiego obywatela. Następnie omawiano ćwiczenia nocne które miały miejsce z 24 na 25 10. rb. Na zakończenie postanowiono w dniu 22 bm. zorganizować zabawę taneczną w Kęsowie.

We W. Mędromierzu. Dnia 8 bm. odbyła się z inicjatywy miejscowego oddziału Tow. Powst. i Wojaków zabawa taneczna, połączona z przedstawieniem amatorskim.

W Minikowie. Dnia 8 bm. odbyło się pod przewodnictwem drh prezesa Ostrowickiego zebranie miesięczne Oddziału miejscowego Tow. Powst. i Wojaków. Referent oświatowy prof. Behrendt wygłosił pouczający odczyt na temat „Sprawa Pomorza w dyskusjj międzynarodowej". Po odczycie wszyscy zebrani uchwalili rezolucję przeciw wystąpieniu amerykańskiego senatora Boraha ostro potępiające to wystąpienie. Zebranie zakończono odśpiewaniem „Boże coś Polskę".

Świecie

— *Objazd czołówki LOPP.* Od kilku dni bawi w powiecie czołówka LOPP i przeprowadza w kilkunastu miejscach imprezy na rzecz L. O. P. P.

Korzystając z wolnej chwili urządzono w Świeciu dla młodzieży kat. żeńskiej i męskiej w dniu 14 bm. w auli szkoły wydziałowej wyświetlenie trzech obrazów. Pierwszy i ostatni film wykazały w całej pełni grozę niebezpieczeństwa wojny gazowej i zarazem zbawcze skutki dobrze zorganizowanej obrony przeciw gazowej, zaś drugi obraz to komedja w dwóch aktach wykazująca znaczenie samolotu jako środka najszybszej komunikacji w nagłych wypadkach. Nie brakło w tym filmie wesołych, do szczerego śmiechu pobudzających scen.

Impreza chociaż tylko krótka i bez przygotowania udała się w zupełności, o czem świadczyły liczne oklaski i prośba patrona Młodz. Kat. ks. Lehmanna o wyświetlenie trzeciego obrazu. Obecnych było około 150 osób.

Lubawa

— *Z życia Tow. Pszczelarzy.* Dnia 8 bm. pod przewodnictwem prezesa p. Grabowskiego odbyło się zebranie Tow. Pszczelarzy. Po uczczeniu 25 letniej rocznicy śmierci ks. Jana Dzierżona i omówieniu jego działalności około rozwoju pszczelarstwa p. kpt. Marszałek z Białej Góry proponuje aby Towarzystwo Pszczelarzy okręgu lubawskiego zwróciło się do Wydziału Powiatowego z prośbą o obsadzenie jednej z dróg powiatowych drzewami miododajnemi (lipami) i nazwanie jej drogą ks. Jana Dzierżona. Po przyjęciu powyższej propozycji zebrani zobowiązali się do posadzenia w swych gospodarstwach przynajmniej jednej lipy ku uczczeniu 25-letniej rocznicy zgonu ks. Jana Dzierżona. Następnie pan profesor Empel wygłosił referat pod tytułem „Narządy ruchu pszczól". Następne wykłady p. prof. Empla poświęcone będą wewnętrznej budowie pszczoły. W końcu uchwalono umieścić w pasiece prezesa prof. Grabowskiego nowy ul demonstracyjny.

Czersk

— **Dzień 11 listopada wśród „Towarzystwa Powstańców i Wojaków"** Z okazji 13 let. rocznicy ogłoszenia niepodległości Rzeczypospolitej urządziła tutejsza placówka „Powst. i Wojaków" uroczyste zebranie, które zagaił wobec około 100 czł. prezes p. Mroczyński.

Na program składały się prócz przemówienia, różne deklamacje i śpiewy. Bardzo treściwe przemówienie wygłosił p. Kapiszewski, kier. szkoły żeńskiej. Podczas całej uroczystości panował wśród zebranych podniosły nastrój.

— **Kurs przeciwgazowy.** Obecnie odbywa się w naszem mieście dla członków „Związku Strzeleckiego" siedmiodniowy kurs przeciwgazowy, którego referentem jest p. Karpus, instruktor oświatowy.

Na wykłady, które odbywają się w godzinach wieczornych, w szkole wydziałowej, uczęszcza około 50 osób. Z uznaniem nadmienić należy, że w wykładach również udział biorą pracownicy Urzędu Pocztowego z naczel. p. Nowakiem. (m).

LASKOWICE

Protest kolejarzy przeciwko senatorowi Borahowi

Zebrani na wiecu w Laskowicach urzędnicy i pracownicy kolejowi, państwowi i ich rodziny oraz ci, którym całość i dobro państwa polskiego leży na sercu, w ogólnej liczbie przeszło 800 osób uchwalili jednogłośnie następującą rezolucję:

Stwierdzamy jaknajkategoryczniej, że ziemia Pomorska jest ziemią rdzennie Polską a my jej mieszkańcy pamiętni krzywd jakich doznaliśmy w czasie niewoli pruskiej niepozwolimy na ponowne zakucie nas w kajdany odwiecznego wroga. Pamiętamy o tem, że my jesteśmy dziedzicami całości dawnych ziem naszych i że w niewoli jęczą jeszcze Bracia nasi lecz żyjemy nadzieją, że kiedyś w przyszłości będzie święciła swoje zwycięstwo bezwzględnie sprawiedliwość.

Przysięgamy wobec Boga Wszechmocnego i całego świata, że bronić będziemy naszej Polskiej ziemi Pomorskiej i naszego Polskiego Bałtyku do ostatniego tchu, do ostatniej kropli krwi i chyba tylko po naszych trupach wróg przekroczy ustalone traktatami granice naszej Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej.

Kolejowe Przysp. Wojskowe Ogniska Laskowice. Zarząd: Mokwa prezes, Brzuszkiewicz II prezes, Kuchsim sekretarz.

Liga Obrony Pow. i Przeciwgazowej — Koło Kolejowe w Laskowicach.

Zjednoczenie Kolej. Pol. oddz. w Laskowicach (—) Purkowski. (—) Koczorowski prezes.

Urząd pocztowo telegraficzny Laskowice (—) Błażejewski, nacz. urz. i kier. PW. i WF.

Zw. Urzędn. Kol. Laskowice (—) Guziołek W.

CHEŁMŻA

— *Zjazd koleżeński rolników.* Z okazji poświęcenia Szkoły Rolniczej w Chełmży przeniesionej z Kałdusa, zwołujemy zjazd koleżeński wszystkich absolwentów Szkól Rolniczych we wtorek, dnia 1 grudnia rb. o godz. 15,30 w gmachu Szkoły.

Szkoła znalazła się w środku ziemi Chełmińskiej ma być ośrodkiem kultury rolnej i myśli państwowo twórczej.

My wychowankowie stoimy przy jej boku i łączymy się z jej świętem.

Stawcie się wszyscy w dniu święta Rolniczego powiatu Toruńskiego w Chełmży.

Za zgodność (—) L. Schedlin-Czarliński — prezes; (—) Ziemnicki — instr. rolny PTR.

— *Cukier krzepi — wódka lepiej.* W dniu wczorajszym przytrzymano pewnego osobnika za nadmierne opilstwo. Zwolennik wódeczności, tak był mocno ululany, że z trudnością doprowadzono go do miejscowego posterunku skąd po wytrzeźwieniu następnego dnia został zwolniony.

— *Na tropie kradzieży.* W ostatnich dniach policja w Chełmży przytrzymała 3-ch wyrostków, mocno podejrzanych o dokonanie szeregu kradzieży w Chełmży. Energiczne dochodzenia miejscowej policji w stosunkowo krótkim czasie zdołały wyłowić podejrzanych, — którym grozi kara kilku miesięcy więzienia. Pieniądze, zdobyte z kradzieży młodociani złoczyńcy obracali na kupno słodyczy, papierosów, wódki i biletów do kina.

— *Wydrwigrosze grasują.* Od kilku tygodni w Chełmży i okolicy można spotkać różnych włóczęgów, bez określonego zajęcia, którzy wzruszającemi opowieściami o swoim nieszczęśliwym losie starają się wyłudzać pieniądze od łatwowiernych. Fantazyjnie ubarwione historje na temat: powrotu ze szpitala itd. wywołują pożądany skutek dla wydrwigroszów którzy w ten sposób nie chcąc pracować zarabiają do kilkunastu zł. dziennie.

Jeden z tego rodzaju wydrwigroszów, rodem z Lubawy, w czasie nieobecności domowników skradł parę trzewików z mieszkania kolejarza F. w Chełmży. Wszczęte natychmiast dochodzenie policyjne, doprowadziło do przytrzymania sprawcy. Włóczęga skradzione trzewiki zdołał już wręczyć paserce na dworcu kolejowym, którą również przytrzymano. — Z uwagi iż oboje nie mają stałego miejsca zamieszkania, odstawiono ich do miejscowego Sądu, który zarządził osadzenie obojga w areszcie.

Terespol

— *Przeciwko Borahowi.* Zebrani na wiecu w Terespolu Pom. zorganizowani w związkach pracownicy kolejowi, pocztowi, ich rodziny, oraz wszyscy ci, którym dobro Polski i całość Pomorza leży na sercu, jesteśmy oburzeni do głębi niesłychanie germanofilskiem wystąpieniem amerykańskiego Senatora Borah'a użytego do celów rewizjonistycznych przez zachodniego sąsiada — Germana. Przeciw tym niecnym zakusom, zmierzającym do rozszarpania, już poraz czwarty w dziejach, naszej umiłowanej Ojczyzny zakładamy jak najenergiczniejszy protest, przyczem stanowczo stwierdzamy, że niema jakiegoś tam „korytarza" jest tylko rdzennie polska ziemia Pomorska, której całość jesteśmy zdecydowani bronić do ostatniej kropli krwi.

Kolejowe Przysposobienie Wojskowe
Wowerka, prezes.
Pocztowe Przysposobienie Wojskowe
Niewiada, prezes
Związek Młodzieży Polskiej
Bremer, patron

Skarszewy

— *Zebranie Zw. Strzeleckiego.* W pierwszych dniach b. m. odbyło się zebranie Związku Strzeleckiego w Skarszewach, które zagaił prezes obyw. Kuhn. Po omówieniu komunikatów zebrani uchwalili przystąpić do Spółdzielni Strzeleckiej, która utworzy się w Toruniu i kupić jeden udział. Po załatwieniu dalszych spraw organizacyjnych obyw. referent oświatowy Ziółkowski wygłosił referat o prawie strzeleckim. Na zakończenie odśpiewano „Rotę". (X).

Grzywna

— *Kradzież węgla.* W czasie transportu na st. kol. w Grzywnie skradziono kilka centnarów węgla na szkodę firmy M. Welde w Chełmży. Tegoż dnia sprawca kradzieży został przytrzymany, węgiel zaś zwrócono właścicielowi.

— *Nie umieli wytłómaczyć...* W dniu 19 bm policja przytrzymała 2 nieznanych osobników którzy posiadali przy sobie 2 pary półszorków i nie umieli wytłómaczyć się z ich pochodzenia.

Kto wygrał?

Główniejsze wygrane padły w dniu 19 bm. na następujące numery:

30.000 zł. na 146.045.
15.000 zł. na 119.964.
1.000 zł. na 112.855, 110.497.
500 zł. na 103.307, 114.756 i 156.912.
400 zł. na 9.388, 7.898, 53.263, 66.303, 86.874, 135.384, 144.749.

Programy radjowe

Sobota, dn. 21 listopada 1931 r.

Warszawa: 11.40 Przegląd prasy kraj. Pat; 11.58 Sygnał czasu; 12,10 Muzyka z płyt; 13,10 Urzęd. kom. Państw. Inst. Met.; 14.45 Muzyka z płyt; 15.05 Komunikat gospodarczy; 15.15 Wiadomości wojskowe dla wszystkich omówi i odpowiedzi udzieli p. red. J. I. Targ; 15.25 Przegląd wydawnictw perj. 15.45 Kom. Centr. Biura Hydrograf. dla żeglugi i rybaków; 15.50 Muzyka z płyt — poematy symfoniczne; 16.20 Radjokronika, wygl. dr. M. Stępowski; 16.40 Muzyka z płyt — muzyka lekka; 17.10 „Alkoholizm a przestępczość nieletnich", wygł. p. M. Wójtowicz-Grabińska; 17.35 Kącik młodych talentów muz. Wyk. A. Krygiel (skrz.) i A. Van Weck (śpiew); 18.05 Aud. dla dzieci starsz. i młodz. pióra M. Dynowskiego p. t. „Śpiewak królowej Kingi"; 18.50 Koncert dla młodz.; 18.50 Rozmaitości; 19.15 Skrzynka pocztowa roln. Korespon. bież. omówi inż. W. Tarkowski; 19.30 Muzyka z płyt gramof. Tańce ludowe z przyśpiewkami Henia Domańskiego; 19.45 Pras. Dz. Radj.; 20.00 „Na widnokręgu"; 20.15 Muzyka lekka. Wyk.: Ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota, M. Fogg (piosenki) i R. Buchalski (harm.) i L. Urstein (akomp.); 21.55 Feljeton p. t. „Witaj, jutrzenko swobody" wygł. p. T. Nittman; 22.10 Utwory Chopina wyk. J. Smidowicza, 22.40 Dod. do Pras. Dz. Radj.; 22.45 Komunikaty; 22.50 Wiadomości sportowe; 23.00 Muz. taneczna z danc. „Adria" — Ork. Golda i Petersburskiego.

Lwów: 12.15 Szkolny poranek muzyczny; 17.35 Koncert młodych talentów.

Poznań — 18.30 Koncert muzyki klasycznej.

Katowice — 19.20 „O pejzażu śląskim" — wygł. p. Kaz. Rutkowski.

Jabłonowo Pomorskie

— *Twórcza praca w LOPP.* — Intensywnie pulsuje praca w naszej wsi w nowoutworzonych trzech kołach Lopu. Istnieją one w szkole powszechnej, w szkole dokształcającej, i w Żeńskiej Drużynie Harcerskiej. Pan nauczyciel Klin Franciszek, instruktor L. O. P. P. niezmordowanie oddaje się tej pracy. Organizuje on 10-cio godzinny kurs o wojnie i obronie chemicznej, oraz przystępuje do utworzenia większej liczby kół L. O. P. P. w Jabłonowie i okolicy.

— *Z życia harcerzy.* W dn. 7 bm. Żeńska Drużyna Harcerska urządziła na sali Hotelu Paula połączoną z różnemi niespodziankami zabawę taneczną. Czysty zysk przenaczono na urządzenie obozu w r. przyszłym.

Giełdy

Warszawskie notowania walutowe.

z dnia 19 XI 1931 r.

Tranzakcje	Sprzedaż — Kupno
WALUTY.	
Dolary St. Zjedn.	8.89½—8.87½
DEWIZY.	
Belgja	—
Białogród	—
Bukareszt	—
Gdańsk	173,65—173.22
Holandja	358,75—357.85
Kopenhaga	—
Londyn	33.64—33,56
Nowy York	—
Nowy York telegr.	8,927—8.907
Paryż	34.95—34,86
Praga	26,44—26,38
Sztokholm	—
Szwajcarja	173.73—173,30
Włochy	—
Helsingfors	—
Berlin (w obrotach nieofic.)	211,75

Notowania ziemiopłodów w Poznaniu

Dostawa bieżąca, parytet Poznań, handel hurtowy za 100 kg. z dn. 19 XI 1931 r.

Żyto nowe suche	25,75—26,00
Pszenica	25.00—25.50
Jęczmień	27,50—29,00
„ zwycz. przemiał	22,50—23,25
Owies pastewny	24.50—25,00
Mąka żytnia	
„ „ 65%	38,00—39,00
„ pszenna 65%	37,50—39,50
Otręby żytnie	17,25—18,—
„ pszenne	16.50—17,50
Rzepak	33,00—34,00
Wyka	—
Peluszka	—
Ziemniaki jadalne	3,80—4,00
Groch Wiktorja	25,00—29,00
Słoma żytnia luźna	—
„ prasowana	—
Gorczyca	—

Notowania ziemiopłodów w Berlinie

Ceny w R.M. Zboże i nasiona oleiste za 1000 kg inne za 100 kg. z dnia 19. XI. 1931

Pszenica nowa	225—228
Żyto nowe	199—201
Jęczmień jary browar.	166—175
Jęczmień przem. pastewny	162—167
Owies marchijski nowy	147—152
Mąka pszenna	28,50—32,50
Mąka żytnia 70%	27,15—29.50
„ „ 60%	—
Otręby pszenne	10,50—11,00
Otręby żytnie	—
Rzepak	—
Siemie lniane	—
Groch Victoria	24.00—30.00
Groch drobny jadalny	25,00—28.00
Groch pastewny	17,00—20,00
Peluszka	17,00—19,00
Bób	16.50—18.00
Wyka	17.00—20,00
Łubin niebieski	11,00—12.50
Łubin żółty	13,00—15,00
Kuchy rzepakowe	—
Kuchy lniane	13,60—13,90
Wytłoki suche krajowe	6.10—6,20
„ Soja Hamb.	11,80—
„ Soja Szczecin	—
Ziemn. jadal. białe	1.30—1.40
„ „ czerwone	1.40—1.60
„ „ żółte	1,60—1.80
Słoma żytn. pras. w drut.	—
„ pszenna	—

Sprawozdanie

z głównego targu — na konie, bydło rogate i świnie w Toruniu z dnia 19. XI. 1931.

Spędzono na targowicy miejskiej przy Rzeźni

236 koni
120 krów
40 świń tucznych
86 warchlaków
205 prosiąt

Płacono:	zł
Konie starsze	80—100
robocze	150—300
dobre	400—800
Krowy starsze	70—140
Krowy dojne	140—220
Jałowice	—
Świnie 50 kg	35—
Warchlaki:	
poniżej 35 kg	20—25
powyżej 35 kg	25—30
prosięta za parę	15—18
lepsze i materj. hodowl.	—
Źrebięta roczne	—
Źrebięta 2-u letn.	—

Dnia 19 listopada b. r. zasnął w Bogu po krótkich i ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami Św. nasz ukochany drogi mąż i ojciec

S. p.

Jan Kazimierz Habisch

w 50 roku życia. O czem zawiadamia w smutku pogrążona

żona i córka

Eksportacja zwłok odbędzie się w niedziele dnia 22 listopada o godz. 3-ej popoł. ze Szpitala Miejskiego na cmentarz wojskowy.

Dnia 19 listopada b. r. o godz. 10 zmarł po krótkich lecz ciężkich cierpieniach Śp.

Jan Kazimierz Habisch

W zmarłym straciliśmy długoletniego skarbnika i dobrego syna Ojczyzny, przez swą gorliwość i sumienność, pamięć o nim niechaj nigdy w sercach naszych nie zagaśnie.

Zarząd i Komenda oddz' ału Sw'erskich Strzeleckiego Nr. 1.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 21 listopada 1931 r. o godz. 11 w Lubiance pow. Toruń sprzedawać będę najwięcej dającemu za gotówkę: źrebię, prosięta, żniwiarkę, bryczkę, siewnik, zbiórka licytantów przy oberży; o godz. 12 w Lubiance pow. Toruń: krowę, świnie, pszenicę, jęczmień, zbiórka licytantów przy oberży; o godz. 13 w Lulkowie pow. Toruń: krowę, zbiórka licytantów przy oberży. 2525

Chrzanowski, komornik sądowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 21 listopada o godz. 10 w Kaszczorku u p. Wilmanowicza licytować będę za gotówkę najwięcej dającemu: łódź; o godz. 10,30 w Złotorji u p. Szwarca: zegar, lustro, szafkę; o godz. 11,30 w Smolniku u p. Zadrużyńskiego: stolik, stół, 4 krzesła; o godz. 13 w Lubiczu przed oberżą p. Tobra: lustro z rzeźbą, maszynę do szycia, bufet, siewnik, powózkę dwukonną jałowicę, 2 warchlaki, 7 prosiąt, kartoflarkę, żniwiarkę i inne przedmioty; o godz. 13,30 u p. Cywińskiego: wóz, konia; o godz. 14,45 w firmie Cegielnia „Lubicz": maszynę do pisania; o godz. 14 u p. Cyckowskiego: kanapę; o godz. 15 w Małgorzatowie u p. Karczewskiego: żniwiarkę, powózkę, pług, kultywator.

Janowski, komornik sądowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W dniu 20. 11. 31. o godz. 15 sprzedam najwięcej dającemu za gotówkę przy ul. Gdańskiej 131 w f-mie Herzke: kasę, tonbankę, 9 stojaków do kwiatów, 2 portjery, 12 wazonów, 13 stojaków do kwiatów, 8 stołów, szafę składową, 3 fotele koszyk., 3 taborety, 3 lustra, 300 różnych kwiatów, 7 wieńców, 1 palmę.

Stężycki, komornik sądowy w Bydgoszczy.

OGŁOSZENIE.

Odpowiadając na różne zapytania, oświadczamy, że likwidacja Pomorskiego Towarzystwa Opieki moralnej nad dziewczętami i kobietami, jest bez wpływu na czynność Szpitala Dobrego Pasterza, który w dotychczasowy sposób będzie nadal prowadzony. 2523

Zarząd Szpitala Dobrego Pasterza.

WALNE ZGROMADZENIE Członków Pomorskiej Spółdzielni Wydawniczej, z ogr. odp.

odbędzie się w sobotę, dnia 28 listopada 1931 r. o godzinie 12,30 w sali Książęcej Dworu Artusa w Toruniu, z następującym porządkiem obrad:

1. Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej za rok gospodarczy 1929/30, bilans, rachunek zysków i strat per 31. XII. 1930 r.
2. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej i udzielenie skwitowania Zarządowi i Radzie Nadzorczej.
3. Zmiana statutu dotycząca brzmienia firmy § 1. przedmiotu przedsiębiorstwa § 2. sposobu zwoływania Walnego Zgromadzenia § 11-b. redakcyjne w § 13-d z dodatkiem dot. zwrotów prenumeraty i dodaniem nowych przepisów o sposobie pokrycia strat § 14, o rozwiązaniu i likwidacji spółdzielni § 15, i o ogłoszeniach obowiązkowych § 16 — zalecone przez Radę Spółdzielczą, oraz w § 10-a — obniżenie liczby członków Rady Nadzorczej.
4. Wylosowanie ustępujących i wybór nowych członków Rady Nadzorczej.

Prawo wstępu mieć będą posiadacze książeczek udziałowych; udziałowcy, którzy ich nie odebrali, mogą otrzymać kartę wstępu po załatwieniu formalności prawnych w lokalu firmy: Toruń, ul. Szeroka 11 do dnia 27 listopada 1931 r. (2520

PRZETARG.

Ministerstwo Komunikacji zawiadamia o przetargu ofertowym, który się odbędzie w Ministerstwie dnia 18 grudnia 1931 r. o godz. 11-tej na dostawę służbowych rozkładów jazdy, ściennych rozkładów i wykresów dla Dyrekcyj Kolei Państwowych.

Szczegółowe ogłoszenia są zamieszczone w „Monitorze Polskim" z dnia 16. XI. 1931 r. Nr. 264. 2526

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Nieruchomość położona w Toruniu przy ul. Mickiewicza 130 stanowiąca magazyn z laboratorjum i kotlarnią z roczną wartością użytkową lokali przemysł. 1.104 mk., o powierzchni 26,07 ar. i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Toruń, Bydgoskie Przedmieście wykaz L. 59 na imię dyrektora Józefa Szumana z Warszawy zostanie w drodze egzekucji dnia 20 stycznia 1932 o godz. 11 przed południ. wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie, pokój Nr. 7.

5 K. 32/31. 2528

3

Toruń, dnia 5 listopada 1931 r.

Sąd Grodzki.

OGŁOSZENIE NA PRZETARG.

Ogłaszam przetarg nieograniczony na dostawę mięsa i tłuszczów dla oddziałów garn. Chełmno na czas od 1 stycznia 1932 r. do 31 marca 1932 r.

Oferty winne objąć mięso wołowe, cielęce, wieprzowe, wędzonkę, kiełbasę czosnkową i słoninę.

Zapotrzebowanie dzienne około 300 kg. mięsa i około 600 kg. słoniny solonej na dekadę.

Oferty składać do kwatermistrza 66 p. p. w Chełmnie do dnia 15 grudnia 1931 r. do godz. 10 rano, w którym to czasie nastąpi komisyjne otwarcie, rozpatrzenie ofert i ewentualnie przetarg ustny.

Wadjum w wysokości 5% wartości jednomiesięcznej dostawy należy złożyć u płatnika 66 p. p. w Chełmnie. 2527

Komendant Garnizonu:
(—) Leon Wacław Koc,
ppułk. dyplom.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W piątek, dnia 20 listopada 1931 r. sprzedawać się będzie na rzecz Powiatowej Kasy Chorych Grudziądz najwięcej dającemu za gotówkę na jarmarku, plac przy Rzeźni Miejskiej o godz. 10: 4 jałowice i 1 krowę.

Egzekutor.

ZAPOWIEDŹ. Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1) mechanik Florjan Niechciałkowski zamieszkały w Gdańsku, Rynek Kaszubski 21, syn zmarłego mistrza obuwniczego Jana Niechciałkowskiego, ostatnio zamieszkałego w Poznaniu i jego żony Michaliny z domu Kotecka zamieszkałej w Poznaniu; 2) biuralistka Leokadja Pikies zamieszkała w Bydgoszczy, Rycerska 2, córka kowala Wojciecha Pikiesa i jego żony Magdaleny z Nowaków zamieszkałych w Bydgoszczy chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Bydgoszczy i Gdańsku.

Bydgoszcz, dnia 18 listopada 1931 r.

Urząd Stanu Cywilnego:
w z.
(—) Dziurla.

REPERTUAR TEATRU TORUŃSKIEGO

W piątek dnia 20 bm. teatr nieczynny.

W sobotę, dnia 21 bm. o godz. 20-tej PREMJERA „X — 33" (Matrykuła 33) Sztuka w 3 aktach [10 obrazach] A. Madisa i Roberta Boucarda.

W niedzielę, dnia 22 bm. o godz. 16-tej ostatni raz „Michasia i Jej Matka" Komedja w 3 aktach Flers'a i Caillavet'a Ceny zniżone.

W niedzielę, dnia 22 bm. o godz. 20-tej „X - 33" (Matrykuła 33) Sztuka w 3 aktach (10 obrazach) A. Madisa i Roberta Boucarda.

KWIT ABONAMENTOWY

Do Urzędu Pocztowego ____________

Zamawiam niniejszem abonament*) na „Dzień Pomorski", „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki", „Gazeta Gdańska", „Dzień Bydgoski", „Dzień Kujawski" na mies. grudzień 1931 r. i proszę należność — Zł. 3.39 pobrać przez listowego

Imię i nazwisko ____________

Miejscowość ____________ Poczta ____________

Kwit pocztowy

Odbiór kwoty Zł. 3.39 tytułem prenumeraty*) „Dzień Pomorski", „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki", „Gazeta Gdańska", „Dzień Bydgoski", „Dzień Kujawski" na mies. grudzień 1931 r. potwierdzam.

____________ dnia ____________

*) Niestosowne przekreślić.

KWIT ABONAMENTOWY

Do Urzędu Pocztowego ____________

Zamawiam niniejszem abonament*) na „Dzień Pomorski", „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki", „Gazeta Gdańska", „Dzień Bydgoski", „Dzien Kujawski", na m. grudzień 1931 r. i proszę należność — Zł. 3.39 pobrać przez listowego.

Imię i nazwisko ____________

Miejscowość ____________ Poczta ____________

Kwit pocztowy

Odbiór kwoty Zł. 3.39 tytułem prenumeraty *) „Dzień Pomorski", „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki", „Gazeta Gdańska", „Dzien Bydgoski", „Dzień Kujawski" na m. grudzień 1931 r. potwierdzam.

____________ dnia ____________

*) Niestosowne przekreślić.

Telegramy

Z ostatniej chwili

Na martwym punkcie...

„Poufne" posiedzenia Ligi N. nie doprowadzają do niczego

Paryż, 20. 11. (PAT). OBRADY RADY LIGI NARODÓW STANĘŁY DO PEWNEGO STOPNIA NA MARTWYM PUNKCIE. Po krótkiem poniedziałkowem posiedzeniu publicznem rada zasiada bez przerwy **PRZY DRZWIACH ZAMKNIĘTYCH.** Dotychczas nie osiągnęła ona żadnego wyniku. W dniu wczorajszym odbyły się znowu dwa posiedzenia poufne: pierwsze, które trwało przed południem dwie godziny i drugie, które odbyło się o północy i trwało około trzy godziny. O przebiegu tego posiedzenia nie ogłoszono żadnego komunikatu.

Według informacyj korespondenta PAT., zasiągniętych w miarodajnem źródle, przebieg posiedzenia był następujący: Przedstawiciel Japonji Yoshizawa proszony był o udzielenie szczegółowych wyjaśnień co do traktatów, których uznania przez Chiny domaga się rząd japoński przed wycofaniem sił zbrojnych z terenów kolei południowo-chińskiej. Minister Briand próbował przeprowadzić pewne rozgraniczenie pomiędzy wzmiankowanymi traktatami. Pragnął on, ażeby Japonja domagała się jedynie uznania traktatów, dotyczących bezpieczeństwa obywateli japońskich w Mandżurji. Co do innych traktatów, obejmujących zagadnienia natury politycznej, lub gospodarczej, to sprawy te mogłyby być — zdaniem Brianda — omawiane później.

DELEGAT JAPOŃSKI YOSHIZAWA WYSTĄPIŁ STANOWCZO PRZECIWKO PROPOZYCJI MINISTRA BRIANDA. Yoshizawa oświadczył, iż **JAPONJA DOMAGA SIĘ UZNANIA PRZEZ CHINY WSZYSTKICH TRAKTATÓW, JAKIE PODPISAŁY I RATYFIKOWAŁY.** Nie myśli ona bynajmniej o uzależnieniu wycofania japońskich sił zbrojnych od rozstrzygnięcia wszystkich problematów, żąda jedynie, aby osiągnięto zasadnicze porozumienia, których szczegóły stanowić będą przedmiot dalszych rokowań.

Przedstawiciel Chin dr. Sze przedstawił zkolei tezę swego rządu. Następnie **DR. SZE ZAPROTESTOWAŁ GWAŁTOWNIE PRZECIWKO ZAJĘCIU CICIKARU.** Zkolei delegat chiński zaznaczył, iż **Chiny nie godzą się na żadne rokowania w sprawie zmian, w zawartych między Japonją a Chinami traktatach, dopóki wojska japońskie znajdować się będą na terytorjum chińskiem.** Zaznaczyć należy, iż w każdym razie ujawniły się w stanowisku Chin pewne korzystne zmiany. Chiny mianowicie nie nalegają już na to, ażeby przekazano trybunałowi haskiemu sprawę ważności traktatów japońsko-chińskich.

Wczoraj rano miało się odbyć nowe poufne posiedzenie Rady. Miała być na niem powzięta decyzja co do publicznego posiedzenia, które zapowiedziano na popołudniu, lecz co do którego nie postanowiono jeszcze nic stanowczego.

4000 zabitych i rannych

w krwawej bitwie nad rzeką Nonni

Wiedeń, 20. 11. (PAT). „Neue Freie Presse" podaje: Według doniesień z Mukdenu, **ATAK JAPOŃSKI NA RZECE NONNI nastąpił przy udziale 5.000 żołnierzy** wszystkich oddziałów broni, a więc m. in. piechoty, kawalerji i czołgów, samolotów bombowych i pociągów pancernych. Po kilku godzinach **OPÓR ZOSTAŁ PRZEŁAMANY.** Wojska chińskie stawiały jednak w dalszym ciągu opór pod An-Gan-Kl. Przedsięwzięty został nawet **KONTRATAK CHIŃSKI,** który zatrzymał Japończyków przez pewien czas. Następnie **WOJSKA GENERAŁA MAA RZUCIŁY SIĘ DO UCIECZKI.**

Przewaga techniczna Japończyków zadecydowała w walce z 5-krotnie liczniejszym przeciwnikiem.

Pekin, 20. 11. (PAT). Według otrzymanych tu wiadomości, **BITWA POD CICIKAR TRWA.** W dalszym ciągu **generał Maa-Czang-Szang kieruje operacjami wojennemi** ze swej nowej kwatery głównej, znajdującej się o 30 mil na północ od miasta.

Tokio, 20. 11. (PAT). W wyniku wczorajszych walk chińsko-japońskich, **JAPONJA MIAŁA 300 ZABITYCH I RANNYCH, CHIŃCZYCY NATOMIAST OKOŁO 4.000.** Najlepsze oddziały generała Maa uniknęły rozbicia, gdyż wycofały się, gdy spostrzegły, że sytuacja przybiera krytyczny obrót.

Nowe brednie Treviranusa

Berlin, 20. 11. (PAT). W berlińskich kołach politycznych wzbudziła wielką sensację opublikowana przez biuro informacyjne Conti **MOWA, WYGŁOSZONA PRZEZ MINISTRA TREVIRANUSA W OPOLU.** Mowa zawiera m. in. twierdzenie, że rząd kanclerza Brueninga z tego powodu dotychczas nie zaprosił hitlerowców do udziału, że wychodzi z założenia, iż swobodnie rozwijający się ruch narodowo-socjalistyczny jest i może być w przyszłości zbyt wielkim atutem dla niemieckiej polityki zagranicznej, aby go można było krępować odpowiedzialnością, gdyby hitlerowcy byli w rządzie.

W związku z powyższem sprawozdaniem, ogłoszonem przez biuro Conti, pojawił się komunikat półurzędowy biura Wolffa, podkreślający m. in., że **mowa Treviranusa wygłoszona była w kole zamkniętem** oraz, że poufność dyskusji została zgóry zastrzeżona. Na uwagę zasługuje, że według sprawozdania biura Conti **„minister Treviranus mówił wczoraj na zebraniu przy licznym udziale przedstawicieli wszystkich sfer ludności G. Śląska".**

Grandi — Hoover — Stimson

Waszyngton, 20. 11. (PAT.). Pierwsze spotkanie prezydenta Hoovera z ministrem Grandim trwało dwie i pół godziny. Rozmowa dotyczyła głównie zagadnień gospodarczych. Poruszano jednakże również i kwestje, związane z konferencją rozbrojeniową. Przy rozmowie był obecny sekretarz stanu Stimson.

Niepewność pos. Rudnickiej

Echa kongresu mniejszościowego w Genewie

Dopiero obecnie otrzymaliśmy stenogram VII-go kongresu mniejszości w Genewie na jesieni r. b. Stenogram ten zawiera jeden niezmiernie charakterystyczny ustęp, dotyczący wystąpienia przedstawicielki „Undo" posłanki Mileny Rudnickiej, który dotąd nie był znany.

Czytamy w stenogramie: „Przewodniczący przerywa posiedzenie. Po przerwie komunikuje on, że prezydjum, pozwalając p. Rudnickiej na dalsze przemówienie, prosi, **by się zbytnio nie rozwodziła.** Nie wszyscy delegaci znajdują się w tem położeniu, **by mogli przedstawiać stosunki w tak jaskrawych barwach,** a mimo to powrócić do **ojczyzny.** P. Rudnicka: **To nie jest takie pewne".**

Czego nie była pewna p. Rudnicka — **czy swego powrotu do kraju,** dokąd przecież bezpiecznie wróciła, czy też nie na rękę jej było oświadczenie przewodniczącego, **iż Polska może okazać się bardziej tolerancyjną wobec jaskrawych wystąpień przedstawicieli swych mniejszości, niż jakiekolwiek inne państwo.**

Czerwony strajk w Warszawie

Socjaliści wspólnie z komunistami postanowili unieruchomić tramwaje, gazownię, elektrownię i wodociągi

Energiczna postawa władz rządowych

(o) Warszawa, 20. 11. (Tel. wł.). Wczoraj o godz. 6 rano w głównej remizie tramwajowej miało odbyć się **głosowanie w sprawie strajku,** czy należy go kontynuować czy przerwać. Przedtem zwołano **jednak wiec, na którym delegaci 6 związków zawodowych zreferowali warunki umowy arbitralnej,** na którą się zgodził w Ministerstwie Pracy. W chwili, gdy **miano przystąpić do głosowania, nadjechał wóz tramwajowy, przejeżdżający z jednej remizy do drugiej.** Na obsługę wozu rzucili się komuniści i zmusili go do ustąpienia. **WYBUCHŁA BÓJKA,** w której musiała interwenjować policja. **Jeden z tramwajarzy został ciężko ranny.**

Związek klasowy **C. K. W. nie przysłał** na zebranie tego delegata, lecz tylko obserwatora, który **namawiał do kontynuowania strajku i zaprosił zebranych na wiec do lokalu związków socjalistycznych.**

Sytuacja na mieście przedstawiała się wczoraj następująco: **z 600 wozów tramwajowych wyjechało na miasto 80 wozów, lecz kursowały one tylko do godz. 12 w południe.** Wobec licznych aktów terroru ze strony żywiołów komunistycznych **w południe wozy wróciły do remizy.**

O godz. 11 w lokalu związków socjalistycznych odbył się **wiec C. K. W.,** na którym **POSTANOWIONO STRAJK KONTYNUOWAĆ I ROZSZERZYĆ NA GAZOWNIĘ, ELEKTROWNIĘ I WODOCIĄGI,** mimo, że 6 związków zawodowych opowiedziało się za likwidacją strajku.

O godz. 1 do dyrekcji wodociągów zgłosiła się **delegacja strajkowa, która oficjalnie zakomunikowała, że robotnicy wodociągów gotują się do strajku.**

O godz. 4 odbyła się u Komisarza Rządu Jaroszewicza **konferencja przedstawicieli wszystkich 7 związków zawodowych.** Komisarz Rządu zapowiedział, że **WŁADZE UŻYJĄ WSZELKICH ŚRODKÓW, ABY ZAPOBIEC EKSCESOM I URUCHOMIĆ RUCH TRAMWAJOWY.**

W elektrowni odbyła się również narada. Dowiadujemy się, że **W ELEKTROWNI POLICJA PILNUJE ŁADU I PORZĄDKU,** oraz że **DO WARSZAWY PRZYBYŁ PUŁK WOJSK TECHNICZNYCH.**

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że 6 związków zawodowych postanowiło przerwać strajk, natomiast **ZWIĄZEK SOCJALISTYCZNY RAZEM Z KOMUNISTAMI POSTANOWIŁ STRAJK KONTYNUOWAĆ.**

Późnym wieczorem sytuacja przedstawiała się bardzo chaotycznie.

W obronie Prus Wschodnich

Jak zwykle, wszystkiemu złemu winna Polska

Berlin, 20. 11. (PAT). Onegdaj wieczorem odbył się w Berlinie **MANIFESTACYJNY OBCHÓD ZWIĄZKU WSCHODNICH I ZACHODNICH PRUS na rzecz prowincji wschodnio-pruskiej.**

Prezydent Hindenburg, kanclerz Bruening i premjer pruski Braun nadesłali depesze powitalne. W zebraniu uczestniczyli liczni reprezentanci władz Rzeszy oraz rząd pruski.

Nadburmistrz miasta Królewca dr. Lohmeyer w przemówieniu swem podkreślił, iż **krytyczna sytuacja rolnictwa wschodnio-pruskiego jest następstwem odcięcia prowincji od naturalnych jej rynków zbytu. Wskutek omijania przez sowiety portu królewieckiego, handel tego miasta stracił swe przedwojenne źródła zysku w obrotach towarowych między Niemcami a Rosją. Konflikt polsko-litewski w sprawie spławu na Niemnie oraz konkurencja portu gdyńskiego paraliżują zupełnie handel drzewny.**

Mówca zwrócił się z apelem do ludności Rzeszy, ażeby nie zrywała kontaktu z prowincją wschodnio-pruską.

Tajny dokument komunistyczny zdemaskowany w Pradze

odsłania tajniki niecnej roboty bolszewickiej

Praga, 20. 11. (PAT). Wczoraj wieczorem „Narodni Listy" podały wiadomość, że do rąk redakcji dostał się **TAJNY DOKUMENT KOMUNISTYCZNY,** zawierający dyrektywy kominternu dla komunistycznej partji czechosłowackiej. Według tych dyrektyw, praca agitacyjna powinna być kierowana obecnie na froncie bezrobocia. Pozatem akcja miała być rozwinięta również w wojsku, żandarmerji i policji.

Dokument zawiera również wskazówki co do prac członków partji komunistycznej w sumorzędzie. Działalność ta miała mieć charakter przygotowawczy do głównych wystąpień.

Dokumenty te przechodzą do Czechosłowacji za pośrednictwem komunistycznej centrali w Berlinie.

Należy podkreślić, że w ostatnich dniach dały się zauważyć wśród bezrobotnych usiłowania, zmierzające do urządzenia demonstracji.

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Bydgoska 37
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Eliasiak Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wł. Cieszyński, Gdańsk, Stadtgraben 6
Redaktor odpowiedz. na Gdynię Henryk Tetzlaff, Gdynia, Grabówek
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Józef Dąbrowski Inowrocław ul. Poznańska 65
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz, Józef Stanach, Groblowa 6
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski", „Dzień Bydgoski," „Gazeta Morska" „Dzień Grudziądzki", „Dzień Kaszubski", „Dzień Kujawski"
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu